

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pośrodkowy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odrębne:

Kochany hrabio Gołuchowski!

Postanowiłem Mojemi dołączonemi w odpisie pismami odrębnymi, wybraną na rok 1897 przez Radę państwa, w myśl ustawy z dnia 21 grudnia 1867, oraz mającą być przez Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z roku 1867 wyznaczoną na rok 1897 Delegację, dla obradowania nad sprawami wspólnymi, zwołać na 16 listopada b. r. do Wiednia i polecam Panu, aby zarządził co potrzeba w sprawie wniesienia odpowiednich przedłożeń.

Wiedeń, dnia 5 listopada 1897.

Franciszek Józef w. r.

Gołuchowski w. r.

Kochany hrabio Badeni!

Widzę się spowodowanym wybraną na rok 1897 przez Radę państwa, w myśl ustawy z dnia 21 grudnia 1867, oraz mającą być przez Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z r. 1867 wyznaczoną na rok 1897 Delegację dla traktowania spraw wspólnych, zwołać na dzień 16 listopada, do Wiednia a to celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych prawnie jej zakresowi działania.

Poruczę jednocześnie Moim Ministerstwu dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu

zarządzić co potrzeba, celem zwołania członków Delegacyi Rady państwa.

Wiedeń, dnia 5 listopada 1897 r.

Franciszek Józef w. r.

Badeni w. r.

Kochany baronie Bánffy!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegację, przez Sejm węgierski na podstawie art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na rok 1897 wysłać się mającą, oraz Delegację, wybraną na rok 1897 przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r., na dzień 16 listopada b. r. do Wiednia, celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych ustawą jej zakresowi działania.

Poruczę jednocześnie Moim Ministerstwu dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem wysłania Delegacyi Sejmu węgierskiego i zwołania członków Delegacyi.

Wiedeń, dnia 5 listopada 1897 r.

Franciszek Józef w. r.

Bánffy w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył udzielić najmiłosiwiej Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Franciszko wi Salwatorowi, pułkownikowi 4 pułku tyrolskich strzelców cesarskich na Jego prośbę jednorocznego urlopu bez poborów.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłosiwiej zezwolić radcy Dworu Najwyższej kancelaryi wojskowej, Emanuelowi Stranskyemu na własną jego prośbę przejść w stan spoczynku, nadać mu przy tej sposobności tytuł i charakter szefa sekcji z uwolnieniem od taksy i polecieć, aby mu wyraziło Najwyższe zadowolenie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłosiwiej sekcji w Najwyższej kancelaryi gabinetowej, Karola Appela, radcą Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października b. r. zamianować najmiłosiwiej deputowanego do Rady państwa, Edwarda hr. Pálffy'ego stałym członkiem, a pozasłużbowego, szefa sekcji Ermina Plitznera i profesora Uniwersytetu, radcą Dworu dr. Karola Czyhlarza, zastępcami członków Trybunału państwowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 listopada b. r. nadać najmiłosiwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Janowi Spaunowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku tytuł i charakter szefa sekcji.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 października b. r. nadać najmiłosiwiej radcy skarbowemu krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie, Tadeuszowi Klusikowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował komisarzy powiatowych Józefa Horo-

dyskiego i Andrzeja Kulisza starszymi komisarzami powiatowymi.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Michała Bobakowskiego, Ludwika Diekmanna, Ferdynanda Agatha i Kazimierza Wiśniewskiego dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, Antoniego Jarzębińskiego dla Tyczyna, Stanisława Dihma dla Pilzna, Jana Franciszka Czapika dla Dobczyca, Franciszka Trznadla dla Brzeska, Edmunda Piechnika dla Żywca, Józefa Karpińskiego dla Radomyśla, Stefana Stiasnego dla okręgu krakowskiego wyższego Sądu krajowego, Dominika Maciejewskiego dla Wiśnicza, Franciszka Reinfussa dla Głogowa, Ludwika Osuchowskiego dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, Ludwika Kubiczka i Stefana Nikleborca dla Białej, dr. Kazimierza Jaroszewicza dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, Henryka Gretscha dla Rozwadowa, Stanisława Słodyczkę dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego i dr. Bronisława Kreisla dla Leżajska.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Nataniela Chomiczkiego dla Komarna, Ludwika Motala dla Starejsoli, Tadeusza Ziemiańskiego dla Jarosławia, Franciszka Pilata dla Gródka, Franciszka Bortha dla Krakowca, Stanisława Kirchnera dla Trembowli, Józefa Sterzyńskiego dla Peczenizyna, Teofila Jasienickiego dla Liska, Józefa Pragłowskiego dla Kut, Czesława Wójcieckiego dla Podhajec, Klemensa Kulczyckiego dla Jaworowa, Flo-

ABGAR-SOLTAN.

NEA

IV.

(Ciąg dalszy).

Do śmiejącej się figlarnie pani, zblizył się starszy hrabia i podnosząc kapelusz z dworską, trochę staroswiecką galanterią rzekł:

— Czy wolno się nam spytać, jakie imię panienka nosi.... Jesteśmy Polacy, zawsze zapamiętać imię pięknych dam, chcielibyśmy tak miłego spotkania.

Dziewczyna na tę uroczystą przemowę zarumieniła się jeszcze gwałtowniej niż za pierwszym razem; oczy opuściła ku ziemi i cichym, zawstydzonym głosem szepnęła:

— Nazywam się Nea.... Jestem córką kapłana Ribicza, właściciela tego statku.... Co pana po tej wiadomości przyjdzie? — do dała śmiałym już głosem i skinawszy głową w koło, niby na pożegnanie, opuściła górną pokład.

— Numer pierwszej klasy! — zawołał po jej wyjściu pierwszy Granowski, syn.

— Egzemplarz strasznie niebezpieczny! — dorzucił Demszynski, niby bliższe objaśnienie do słów Granowskiego. W takiej morskiej paninie można się na śmierć zakończyć! —

— I w wieloryba, albo delfina się przemienić.... Co, prawda, autorze? — koń-

czył starszy hrabia rozpoczęte przez Demszynskiego zdanie.

— Zmienilibym się ja i w homara nawet, żeby wiedział, że tam na dnie morza będę siedział obok takiej ostrygi.... No wychowała się tu nad tą wodą.... A usta, usta ma jakby do całowania stworzone.

Starszy hrabia z figlarnym wyrazem twarzy słuchał zachwytów syna, wreszcie przerwał mu;

— Całować nie radzę, musi być diablo słona, w morskiej wodzie to kąpane od dziecka.

Wszyscy z wyjątkiem Poleskiego wybuchnęli homerycznym śmiechem.

— Patrzcie na niego! — mówił dalej hrabia wskazując na Ludwika — on tak jak ów kozak, co to miledzał, a wszystko wiedział... Oh! on wie jak morska trawa rośnie.... Zobaczycie, że on wam wszystkim buty uszyje i z tą syreną najlepiej się zapozna.... z kobietami najpraktyczniej miledzić, bo ciągle są ciekawe, co on też powie, jak usta otworzy.... A jak dużo gada się to możesz i głupstwo powiedzieć, a za to u bab najgorsza nota.

Poleski pod wpływem żartobliwych słów hrabiego otrząsnął się z dziwnej zadumy, która go była opanowała i siląc się dostroić do tego samego stopnia wesołości na jakim się znajdowało całe towarzystwo, rzekł:

— Ta panienska, pływająca bez ustanku pomiędzy Fiunie a Abbazją, musi mieć setki wielbicieli.... Ja nie lubię w hurie chodzić....

— Odynieć! — zawołał miledzacy dotychczas i oniesnielony obecnością Granowskich — Wiktor i spojrzal po wszystkich takim wzrokiem, jakby chciał powiedzieć: a widzicie, że ja nie taki głupi, jak się wam mogło wydawać.

Ten „odynieć“ podobal się starszemu hrabiemu, poklepał chłopaka po ramieniu i wy-

ciągnawszy puszkę z cygarami, potraktował nimi Viktora.

— Słownie dziękuję panu hrabiemu! — zawołał zażenowany chłopak — nigdy cygar jeszcze nie palilem.... tylko papierosy — dodał niby myśląc, żeby kto nie pomyślał, że się zupełnie bez palenia obchodzi — a tu na pokładzie, na morzu.... Bałbym się pierwszy raz zacząć, jeszcze bym morskiej choroby dostał.... To by się ta panna dopiero śmiała.

— Racya kawalerze, racya! — przyznał mu hrabia i schowawszy puszkę, otulił się lepiej płaszczem.

Na pokładzie stawało się coraz bardziej zimno, w miarę jak czerwone i jaskrawe słońce, wychylając się z poza gór fiunajskich, podnosiło się wyżej i wyżej na błękitny jasnawy firmament, tem silniejszy wiatr dmuchał wążowcem od Matuli, i chwiał statkiem tak że trudno na nogach się było utrzymać.

— Ten wiatr nazywają oni tu tramontano — przemówił znowu hrabia — strasznie on zimny i ostry. Chodźcie do kajuty tam zobaczymy może znowu naszego kapitanika w spodniach.... Nea! Nea! — Doprawdy, że musimy na przyszły rok którą kursową kobyłę Neą nazwać.

Mówiąc to szedł ku wschodowi, trzymając się uważnie pokładowej balustrady. Za nim pospieszyli i inni żegnający i spragnieni ogrzania się i zobaczenia — pięknej Nei.

Jeden tylko Demszynski pozostał na pokładzie; oparł się plecami o maszt i z zachwytem spozierał na cudowny widok, pełen dziwnego i trudnego do opisanja uroku, jaki rozczarował się przed jego wzrokiem. Patrzył tak, jak by pragnął wzrokiem wciągnąć ten obraz do wnętrza duszy. W miarę patrzenia upajał się tą dziwną harmonią barw i konturów; wszelkie postronne wpływy, działające nań przed chwilą jeszcze, zostały sparaliżo-

wane. Został na pokładzie sam i stawał się coraz bardziej — samym sobą.... Cudowna harmonia i wykończona całość tego wspaniałego krajobrazu budziły w nim niezwykłe, nad wyraz ambitne myśli; marzył o stworzeniu utworu literackiego, dzieła sztuki, które by posiadało taką boską harmonię, taką wykończoną jednolitość, jak ten twór Boży, jak te wspaniałe brzegi Kwarnerskiej zatoki. Nie robił specjalnych spostrzeżeń, nie podziwiał poszczególnych części krajobrazu. Nie, tylko zapatrzony w całość czuł, że w tej chwili odkrywał daleko więcej tajemnic sztuki, niż mógł by to uczynić przez lato całe suchej nauki; czuł, że tajemnice to najgłębsze, najbardziej przez przyrodę ukrywane, a dostępne tylko tym, którzy do zbadania ich zostali wskazani — palcem Bożym.

Prawdziwej przykrości doznał, gdy przeźrliwy ryk, wydobywający się z komina parowej maszyny, oznajmił, że okręt zbliża się do abazyjskiej przystani. Rzucił okiem przed siebie i teraz dopiero zauważył ową bujną, południową zieloność gęsto rosnących drzew, wśród których tu i ówdzie przezierały białe lub żółte mury kilkudziesięciu will i domków; dwa duże hotele, zbudowane w brzydkim, współczesnym kolejowym stylu sterzały wyniosłe po nad całą osadą i specyły ją nalezyeie.

Na globli portowej, pomimo tak wczesnej pory, było dość tłunno, podróźni, odjeżdżający na ranną wycieczkę do Fiunie, oczekiwali aż nowo przybyli opuszczą pokład; posługacze darli się na okręt, choć nie był jeszcze całkowicie przytwierdzony do tany, ażeby jak najspieszniej pochwycić pakunki nowych gości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ryana Wolskiego dla Sniatyna i Kazimierza Schoenetta dla Glinian.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował maturzystę gimnazjalnego Włodzimierza Jasińskiego praktykantem rachunkowym przy c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Emila Schayera ze Stanisławowa do Lwowa.

### CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 listopada.

Wizyta Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego w Monzy pochłania dzisiaj uwagę świata politycznego i prasy europejskiej. O podróży tej w krótkim czasie, od kedy szeroka publiczność o niej się dowiedziała, pojawiło się tyle komentarzy najrozmaitszych, iż do zorientowania się w nich było bardzo pożądanym wyjaśnienie wiedeńskiego Fremdenblattu, że znaczenie tej wizyty albo przeceniano, albo go niedoceniano, a jednak jedynie droga pośrednia pomiędzy tymi sądami jest słuszna, gdyż podróż do Monzy nie jest wprawdzie żadną demonstracją, ale też bynajmniej nie jest częścią tylko formalności. Jest ona aktem kurtoazji, ale ponieważ akty takie miewają miejsce z reguły tylko między państwami sprzymierzonymi, przeto jest ona zarazem objawem ścisłego i poufatego stosunku przyjaźni Austro-Węgier z Włochami. Obecność margr. Rudolfa i włoskiego ministra spraw zagranicznych margr. Visconti-Venosta w Monzy przyczynia się do tego, aby właśnie tę ostatnią stronę wizyty hr. Gołuchowskiego jeszcze bardziej uwidocznili. Pogłoska, którą włoska prasa połączyła zaraz z doniesieniem o tej wizycie a mianowicie, że jest ona zapowiedzią podróży naszego Monarchy do Turynu, która to pogłoska okazała się zresztą zupełnie bezpodstawną, jest jednak dowodem, w jak wysokim stopniu wizyta hr. Gołuchowskiego stała się wyrazem serdecznych stosunków między obu państwami. Nie było też żadnych powodów, aby zjazd w Monzy wywoływał w zagranicznej prasie zdumienie; sądząc zaś z głosu prasy włoskiej utwierdził on tylko na półwyspie apenińskim zaufanie do trwałości węzłów, które łączą Monarchię austro-węgierską z królestwem włoskim. O tych węzłach, to jest o traktacie trójprzymierza, Fremdenblatt potrącając o dyskusję wywołaną znanymi publikacjami Nuova Antologia i listem Crispiena, ogłosił w Ninety Century piśmie, iż przymierze to powstanie swe zawdzięcza w każdym razie bardziej usilnemu poczuciu potrzeby obrony, niż dwuprzymierze. Zwią-

zek potrójny dąży do zabezpieczenia uzyskanych nabytków a zdołał z czasem trwale usunąć niedowierzanie, z jakim spoglądano nań przez długie lata w prasie francuskiej i rosyjskiej; co więcej, pomiędzy państwami w granicach trójprzymierza i po za nimi zdołały się wytworzyć nawet bardzo przyjacielskie stosunki. by tylko wspomnieć o zbliżeniu między Austro-Węgrami i Rosją, tak ważnym i pomyślnym dla sytuacji całej Europy a zwłaszcza dla półwyspu bałkańskiego. Znaczenie trójprzymierza najlepiej też uwidocznili się wówczas, jeżeli pomyślimy sobie, co mogło być się stać, gdyby z dziejów piętnastu ostatnich lat można było trójprzymierze wykreślić... Wzmocniło ono nie tylko mocarstwowe stanowisko każdego z trzech sprzymierzonych Państw, nie tylko dało ono im lata spokojnego rozwoju, lecz także sprawiło, że cała Europa może na ten okres spoglądać z zadowoleniem.

Także we Włoszech okazało się teraz przy sposobności podróży hr. Gołuchowskiego, jak silne korzenie zapuściło trójprzymierze w opinii publicznej tego kraju, i jak nieznaną jest tam liczba tych, którzy w obec trójprzymierza trzymają się na uboczu. Z zadowoleniem też stwierdza Fremdenblatt, że prasa włoska powitała zjazd w Monzy w sposób tak przychylny dla Austro-Węgier a tak pochlebny dla obojgu hr. Gołuchowskiego i znacząca, że związek, który już tak długo istniał i który zawsze, i kiedy znajduje się do tego zewnętrzną sposobność, oceniany bywa po obu stronach z tak wielkim uznaniem, że związek taki opiera się widocznie na naturalnych podstawach i jest owocem stosunków stałych a wynika z obustronnego poznania istotnej potrzeby.

W Anglii oceniają podróż P. Ministra hr. Gołuchowskiego bardzo sympatycznie i powitano ją, jak z londyńskich kół politycznych zapewniają, z uczuciem żywego zadośćuczynienia. Nad Tamizą żywią w ogólności dla Włoch uczucia jak najbardziej przyjazne i przychylnie osądzają wszystkie wypadki, które mogą wzmocnić stanowisko Włoch, a z tego też powodu, jak piszą z poinformowanego źródła londyńskiego, witają tam także z wielkim zadowoleniem wszelkie zacieśnienie się przyjacielskich stosunków między Włochami a Austro-Węgrami. Rozwój międzynarodowej polityki — rozumują w kółkach londyńskich — doprowadził do utworzenia się rozmaitych sfer interesów politycznych, co wywołało naturalnie powstanie pewnych konstelacji mocarstw. Jedną z tych sfer interesów obejmuje półwysp bałkański, morze Adryatyckie i Egejskie oraz w ogóle wschodnią połowę morza Śródziemnego. W sprawie ewentualności, które we wskazanych powyżej granicach zajśćby mogły, odbyła się, jak zapewnia Politische Correspondenz, przed trzema około laty wymiana zapatywań między Wiedniem, Rzymem i Londynem, która doprowadziła wprawdzie nie do formalnej konwencji lecz w każdym razie do stwierdzenia tożsamości interesów Wielkiej Brytanii, Austro-Węgier i Włoch. Wspomnianie źródło twierdzi, że nie jest to zbyt wielkim ryzykiem wyrazić zdanie, iż w Monzy

podczas spotkania hr. Gołuchowskiego z margrabią Rudolfa i mrgr. Viscontim Venosta, był obecny w duchu także lord Salisbury. W Londynie przywiązują też wielkie znaczenie do tego zjazdu i sądzą, iż austro-węgierskiemu P. Ministrowi spraw zagranicznych powierzono doniosłą misję ewentualnego pogodzenia polityki wspomnianej wyżej sfery interesów z kierunkiem zachowanym w polityce innej sfery, w której ujęto w jedną całość interesy Austro-Węgier i Rosji. Jeżeli uwzględni się tę konstelację zaznaczoną w ogólnych tylko zarysach, wówczas — pisze dalej Pol. Corr. — mechanizm, zapewniający Europie pokój, a który już ze względu na istnienie trój- i dwuprzymierza dosyć skomplikowane wygląda, obecnie wyda się jeszcze bardziej skomplikowanym. Jest to jednak zupełnie zrozumiałe, jeżeli się uwzględni, iż międzynarodowe interesy rozpadają się na znaczącą liczbę sfer, do których muszą się dostosować kombinacje dyplomatyczne, mające na celu zabezpieczenie pokoju.

### Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 3 listopada b. r.:

1. Zatwierdzić wybór ks. Józefa Falara i dr. Ludwika Cwiklicera na delegatów Rady powiatowej c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dobromiłu.

2. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Hieronima Przepilińskiego nauczycielem kierującym 4-klasową szkołą w Krystynopolu; Władysława Gabryela nauczycielem szkoły ludowej w Porąbce; Józefa Kopyta nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Berezowie Wielkiej; Józefa Wyszynskiego nauczycielem szkoły ludowej w Odrzechowie; Jana Nuda kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Wołkowie.

3. Ustanowić posadę nauczyciela religii rz. kat. dla szkół ludowych w Korczyniu od 1 lutego 1898.

4. Aprobować do użytku w szkołach ludowych książkę p. t.: „Bilszy chrystyjańsko-katolicki katechizm dla szkół narodnych. Z uzbierania Deharba perełożyw Afeksjj To-rońskij.“ We Lwowie 1897. Cena egzemplarza oprawnego 44 ct.

5. Aprobować do użytku szkół wydziałowych żeńskich książki p. t.: Próchnicki i Baranowski. Polska książka do czytania dla szkół wydziałowych żeńskich. Lwów 1897. Tom I. Cena egzemplarza oprawnego 1 K. 60 h. Tom II. 1 K. 70 h.

6. Polecić do bibliotek okręgowych tudzież do bibliotek seminaryjów nauczycielskich książkę p. t. „Somatologia korotko zibrana, napisawa Iwan Werechratskij.“ We Lwowie 1897. Cena egzemplarza oprawnego 90 ct.

7. Polecić do bibliotek szkolnych i na nagrody dla młodzieży szkół wydziałowych i wyższych klas szkół ludowych dziełka p. t.

a) Bajeczki J. I. Kraszewskiego z ilustracjami E. M. Andriollego. Nakładem H. Altenberga we Lwowie. Cena w oprawie 70 ct.

b) Jan Długosz, jego czasy i jego dzieła. Napisał F. P. Lwów 1897. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego. Cena w oprawie 50 ct.

### Prowizoryum ugodowe.

Prowizoryum ugodowe jest obecnie przedmiotem rozpraw w komisji budżetowej Izby postów Rady państwa. Stronictwa opozycyjne przeniosły system obstrukcji z pełnej Izby do komisji i starają się o ile możliwości przeciwnie tutaj rozprawy, powodując obradom głosowania imienne, przeszkadzając obradom merytorycznym i przedłużając dyskusję — o tej taktyce obstrukcji pisze najlepiej poinformowana o jej zamiarach N. fr. Presse tak: Do komisji budżetowej, złożonej z 48 członków, weszło dziewięciu przedstawicieli niemieckiej opozycji, a mianowicie: Fournier, Menges, Pergelt i Russ z partji postępowej, oraz Forcher, Hoffman, Wellenhof, Kaiser i Le-misch z niemieckiej partji ludowej. Według dotychczasowej praktyki, komisja po ogólnej dyskusji na posiedzeniu sobotnim, powinna była wybrać referenta, któryby na następnym posiedzeniu przedstawił swój referat. Otóż opozycja przedsięwzięła będzie wszelkie środki ażeby czynności komisji budżetowej przewodziła. Jak wiadomo, w komisjach zamknięcia dyskusji nie pociąga za sobą tego skutku, żeby koniecznie musiano przystąpić do wyboru generalnych mowców, przeciwnie: wprzód należy udzielić głosu wszystkim poprzednim by-pisanym mowcom, a sprawozdanie oddane być musi do druku i musi przynajmniej 24 godzin spoczywać w ręku postów, zanim rozpocznie się dyskusja. W ten sposób drugie czytanie będzie mogła być wniesioną na posiedzenie plenarne Izby. W ten sposób drugie czytanie prowizoryum ugodowego nie mogłoby się rozpocząć przed drugą połową następnego tygodnia. Oczekiwac należy, iż opozycja wniesie cały szereg poprawek, zwłaszcza, że także postom nie należącym do komisji, wolno na piśmie stawiać wnioski, domagające się poprawek, jeżeli podpisane będą przez wskazaną regulaminem liczbę postów. Ponieważ opozycja będzie prezentować będzie ośmiu członków, które-więc mogła wszystkie wnioski dodatkowe, które odrzuci komisja, postawić jako wnioski mniejszości. Według regulaminu, dla każdego wniosku mniejszości wolno wskazać osobnego referenta, a ponieważ ci referenci mają prawo przemawiać z początkiem i z końcem obrad, więc opozycja ma 16 mów zapewni-nych.

Na sobotnie posiedzenie komisji budżetowej przybyli ze strony Rządu: P. Prezydent Ministrów hr. Badeni oraz PP. Ministrowie dr. Biliński i hr. Głanz. Postowie opozycyjni zaraz na początku posiedzenia rozpoczęli swoją taktykę obstrukcyjną zgłaszając mnóstwo poprawek do protokołu ostatniego posiedzenia i żądając imiennego głosowania.

12)

## SZALONA

ADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

— Mam nadzieję, moja panienko, że ten wykolejony bohater nie pozwala sobie starać się o ciebie?...

— Co nazywasz staraniem się?... że mi prawi komplementa?... czyni to nieustannie... Czy wiesz papo, że będzie ciebie prosił o pozwolenie bywania u nas w Paryżu?

— Odmówię mu tego pozwolenia.

— Doprawdy?... Co za szkoda!

— A więc się przyznajesz! Wielkie jego wasy głowę ci zawróciły.

— Nikt mi nigdy głowy nie zawróci.

— Z wyjątkiem, sądzę, zacnego człowieka, którego żoną zastaniesz.

— Nie zostanę żoną żadnego człowieka, czy będzie zacnym, czy nie. Między nami, jeżeli mam ci wyznać prawdę, ci, którzy są zupełnie bez zarzutu, nie wydają mi się najprzyjemniejsi. Taki awanturnik, jak hrabia Tzerényi, to co innego!... Ale kiedy ci mówię, że nie pójdę za męża...

— Co za nowa fantazja! I dlaczegoż to?

— Bo nie chcę ciebie opuścić nigdy... nigdy... i nigdy nikogo kochać nie będę... jak się nazywa kochać, całą duszą... z wyjątkiem mego ojca!

— To są frazesy! — odrzekł Jan d'Erquy, udając groźnego. Przyzwyczajony był do podobnych oświadczeń, znajdując w nich zawsze jedną przyjemność.

— Frazesy! to czysta prawda... Ocho!

zachowajmy dla siebie nasze tajemnice... Oto wracają ci głupcy!

Zdała widać było rzeczywiście dwie, czy trzy panie z otwartymi parasolkami, pomiędzy którymi kroczyła pani Aubin, której towarzyszyli Tzerényi i malarz Berneuf, zawsze gotów przyłączyć się do wycieczki, urządzonej przez ładne kobiety.

D'Erquy, tak rozmowny przed chwilą z córką, stał się znowu milczący, jak zazwyczaj. Ludzie zarzucił mu, że był wyniosły, impertynencki nawet, podczas gdy on, jak większa część ludzi zajętych swoimi myślami, mało zwracał uwagi na to, co w około niego się działo. Mógł być jednym z tych, który żyjąc w wszystkim, nie przestaje obserwować, klasyfikować i analizować. Jedną tylko Laurą umiała zatrzymać w biegu koło tej niezmiętej, potężnej maszyny; w obec wesółosci dziecka, d'Erquy odrywał się od swoich myśli, oddając się choć na chwilę życiu zwykłych śmiertelników. Nadto wyrozumiałość z jego strony zrodziła rodzaj dość rzadkiej poufałości pomiędzy nim a córką, miłośną i winnemu uszanowaniu, ale za to, poufałość ta była źródłem zaufania bez granic. Trzymany zdaleka w dzieciństwie, bez możności wynurzenia swoich uczuć, Jan d'Erquy całkiem odrębny system wychowania zastosował do swojej córki.

— Doprawdy! — zawołała pani d'Aubin, dobry instynkt wam poradził, zście się wymknęli przed tym mniczem, który całą godzinę kazał nam podziwiać nędzne marnury!

— A teraz — wrócił Tzerényi — gdzie idziemy? Do wracającej fontanny?... uprzedzam panie, że to także rodzaj mistyfikacji... czy do grotty Rafaela?

— Lepiej do fontanny! — zawołała Laura — zwyciężył mnie uroczę pielgrzymki, w których nie nie rozumiem. Parę dni temu byłśmy w Charmettes. Zach wyciechali się

wszyscy małym szarym domkiem z dwoma oknami i zaniedbanym ogródkiem, który wam przypominał jakąś historję, której nie czytaliśmy. Młode panny są nieszczęśliwe, że tak mało wiedzą!

— Historję Charmettes, tak samo jak Grotty można opowiedzieć w dwóch słowach. Dwoje ludzi kochało się z całej duszy w tym biednym szarym domku, tak samo jak u stóp skały Hautecombe. Nie potrzeba było więcej, aby cały świat udawał się tam w pielgrzymkę, czcząc wieczną miłość i geniusza, który ją opisał.

— Oto les Confessions i Raphael, umiejętnie streszczone, rzekł Jan d'Erquy z potakującym ruchem. I cóż, Loreczko, czy stosując się do całego świata odbędziemy tę pielgrzymkę.

— Dzięki, ja, nie jestem sentymentalna, odrzeka śmiejąc się. Niech sobie będzie mistyfikacja, ale co do mnie, wolę fontannę.

Przez całą godzinę pozostało całe towarzystwo pod drzewami, ostaniąjącym kapryśne źródło, czekając fenomenu, który się nie pojawiał. Laura najgorliwiej ze wszystkich czekała. Powiedziano jej, że kto by zobaczył wyryskującą najdrobniejszą kroplę, mógł zamyslić sobie, co chciał i wszystko by się spełniło.

— Jestem ciekawy, czego by pani sobie życzyła, rzekł nagle hrabia zbliżając się do niej.

— Mój Boże! dlaczegoż bym miała ukrywać?... Ale niech pan się stara pierwej odgadnąć.

— Nie wiem. Gdybym był kobietą, zapewne miałbym tylko jedno pragnienie w sercu...

— A jako mężczyzna, czego pan sobie życzy? — zapytała śmiało.

— Nie śmiałbym powiedzieć pani...

— Bo może życzenie pana smutne, smutne tak samo jak moje, przerwała Laura niejasnym instynktem stając się ostrożną. Pro-

siłabym, całkiem egoistycznie, gdyby najada mi się ukazała, abym mogła umrzeć młodo... tak, przed moim ojcem... Nie mi się nie wydaję straszniejszym, jak myśl, żebym mogła żyć bez niego.

— Ja jestem sam na świecie — rzekł Tzerényi z wyrazem głębokiej melancholii, byłem zawsze sam... i z ochotą oddałbym w tej chwili życie, pod warunkiem, że pani... żalowany przez anioła, podobnego do ojca.

Zaczerwieniła się i zwróciła się do ojca, który nie nie słyszał z tego dialogu, prowadzonego pół głosem. Ktoś uczynił uwagę, że właśnie najsposobniejsza pora do przepłynięcia jeziora. Łodzie czekały uwiązane w pobliżu. Do pierwszej wsiady dwie przyjaciółki pani Aubin z Berneufem, do drugiej Jan d'Erquy z córką i młoda żona doktora, nie potrzeba było się pytać, do której łodzi miałyby Tzerényi dołożyć balast swojej osoby; hrabstwo zawsze w ten sposób, aby się znaleźć jak najbliżej Laury.

Więcej niż od tygodnia, dzięki łatwości, z jaką zawiązują się stosunki u wód, dzięki przedewszystkiem ścisłej znajomości z doktorem Aubin, nie opuszczał prawie panny d'Erquy, idąc za nią krok w krok i niewiedząc sam, gdzie ona go właściwie zawiązała, gdzie ona go stanowiła na dziedzi. Ta niepewność nawet stanowila największy urok rodzającego się uczucia. Pomimo, nie śniło mu się nawet analizować. Pomimo, że Mateusz Tzerényi, odkąd siebie pamiętał, zawsze był zakochany, nie był on wcale trudności do upragnionego i z góry obmyślanego celu, w którym miłość mała gra rolę. Był zdolny, po tylu awanturach, zatrzymać się nad każdym kwiatkiem spotkanym po drodze i całymi godzinami marzyć naprzemiennie o przyjemności, jakiej doznawał, trzymając w tańcu Laurę w objęciach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nadto wnieśli długi szereg kwestyj formalnych, zażądali zawezwania na posiedzenie komisji na podstawie §. 35 regulaminu Izby zastępującego obecnie przewodniczącego Wiceprezydenta Abrahamowicza i przedłożenia sprawozdania komisji kwotowej.

Hr. Piniński zaproponował aby nad wszystkimi tymi formalnymi wnioskami przeprowadzić obrady na końcu posiedzenia. Pos. dr. Russ sprzeciwił się temu, ponieważ uważał swe wnioski za merytoryczne.

Przewodniczący komisji dr. Kramarz oświadczył, że nał tymi formalnymi wnioskami nie może dopuścić rozprawy. Postulował dr. Menger, dr. Pergelt i dr. Fournier oświadczyli, że głosowanie nad wnioskiem Pinińskiego, uważają za naruszenie regulaminu i wnieśli przeciw temu protest do protokołu. Wniosek dep. Pinińskiego uchwalono.

Dr. Pergelt złożył następnie imieniem swoim i towarzyszy oświadczenie, że uważają przekazanie prowizoryum komisji, dokonane na posiedzeniu Izby posłów z dnia 5 b. m., jako sprzeczne z ustawą i z konstytucją i jedynie z tem zastrzeżeniem przystępują do rozpraw nad przedłożeniem rządowem.

Pos. Menger wniósł, aby zaproszono do obrad komisji doświadczonych polityków, a mianowicie dep. Jaworskiego, Pradego i Lechera. Komisya wniosek ten odrzuciła.

Po pauzie i po załatwieniu kilku pytań formalnych, zabrał głos, jako pierwszy mówca, dep. Brzozd. Zaznaczywszy, że w obec przemawiającego do komisji obstrukcyi będzie Rząd z prośbą o danie wyjaśnień w bardzo ważnej sprawie zniesienia obrotu mlewa.

Następnie zabrał głos P. Minister skarbu dr. Biliński. Rząd korzysta z przyjemnością z nadarającej się sposobności, aby w tej sprawie wypowiedzieć swe zdanie. Od chwili gdy gabinet obecny objął urządowanie uważał on skutku t. zw. ugody. Chodzi tu o trzy punkty: I. o kwestye tyżące się wspólnych spraw; II. i III. o kwestye, mające być traktowane na wspólnych zasadach, taktatu cłowo-handlowego i banku.

Rząd stał zawsze na tem stanowisku, że w wielu punktach musi się uzyskać polepszenie stosunków dla Austrii. Starał się przeto wprowadzić rozmaite zmiany, zwłaszcza co do związku cłowego i handlowego oraz co do kwestyi handlowej, co powiodło się też częściowo, tylko częściowo, bo druga strona, jak to postuluje sami przyznają, nie jest łatwą w układach. W każdym razie uzyskano liczne sukcesy w szczególności w kwestyi bankowej i w kwestyi traktatu cłowo-handlowego. Gdyby nie różnice zdania co do kwoty, ugoda mogła być przeprowadzoną. Rząd stał przy tym na stanowisku, że kwota węgierska musi być podwyższona i że tylko pod tym warunkiem może przystąpić do układów. Pan Minister omawiał obszernie kwestyę kwoty i oświadczył, że będzie miał jeszcze sposobność udowodnić szczegółowo, iż rząd ustnie i piśmiennie w najbardziej urzędowy sposób występował za podwyższeniem kwoty.

Faktem jest, że przed porozumieniem się co do podwyższenia węgierskiej kwoty ugoda nie może przyjść do skutku i że tylko z powodu tego braku porozumienia ugoda nie jest jeszcze zawartą. P. Minister jest mocno przekonany, iż mimo poczynionych w ugodzie przestępstw, interesa austriackie w obec urzędów i innych korzyści, są w ugodzie dobrane zabezpieczone. Wśród obecnych stosunków nie pozostało nic innego, jak tylko prostronę niekorzystnych. Korzyści bowiem, jakie osiągnęliśmy w układach i jakie mieliśmy je-kwoty — teraz nie dadzą się zrealizować. Obecnie pozostają tylko dwie drogi: albo poweale ugody! Co do tego ostatniego wypadku — z drugiej zaś kwestyę bankową, walutową i traktatu cłowo-handlowego. Co do kwoty, w razie gdyby oba parlamenty nie zgodziły się, może rozstrzygnąć Najj. Pan.

Inaczej stoi sprawa z kwestyą bankową, walutową i traktatu cłowo-handlowego. Czy panowie sędziacie, że istotnie mogłyby naraz zagnać ustawy z roku 1892 i 1894 co do głąb z końcem 1897 roku bez żadnych dalszych skutków ustać. Jest to może fizycznie możliwe, ale moralnie i rzeczowo prawie że wykluczone. Na to potrzeba dłuższego peryody przygotowawczego. Ale pominąwszy już to, Rząd stoi na stanowisku, że stosunki walutowe muszą bezwarunkowo pozostać wspólnymi.

Gdyby jednak nawet wspólność banku i waluty, — czysto teoretycznie biorąc, — nie mogła być zniszczona, — to jest to wprost niemożliwe co do traktatu cłowo-handlowego; zawarta bowiem w roku 1891 traktaty handlowe opierają się na wspólności związku cłowego i nie dadzą się absolutnie pogodzić z istnieniem granicy cłowej między Austrią a Węgrami. Te traktaty handlowe trwają aż do roku 1903 — i przed tym terminem żadne zagraniczne państwo nie może być zmuszone liczyć się z rzeczami, które przy zawie-

ranii traktatów absolutnie były wykluczone. Dlatego Rząd nie może chcieć, a nawet zgodzić się na zaprowadzenie granicy cłowej między Austrią a Węgrami, ale nawet, gdyby chciał, nie mógłby tego uczynić. Prowizoryum jest przeto nieodpartą koniecznością państwową w obec tego, iż nie można uzyskać na razie stałej ugody.

P. Minister kilkakrotnie z naciskiem podniósł tę konieczność, a dalej mówił:

„Ja jako dawny członek wysokiej Izby, ubolewałbym bardzo, gdyby polityczne stosunki zmusiły Rząd do przeprowadzenia prowizoryum w inny, aniżeli parlamentarny sposób, ale zdarzają się stosunki, które są materialnie silniejsze aniżeli formy. Nie zmuszając panowie Rządu — a nie mam tu na myśli Rządu hr. Badeniego, ale Rządu w ogóle — by kwestyę tak wielkiej doniosłości regulował za pomocą §. 14. (Potakiwania) Nie jako Minister, lecz jako wasz kolega muszę Was w najżywniejszym interesie parlamentaryzmu najusilniej przestrzedz, aby Rząd nie popychał do tego. Nie ustane także i w drugim czytaniu ciagle to przypominać, jak ciężkim ciosem byłoby dla parlamentu, gdybyście Rządowi nie pozostawili żadnego innego wyjścia nad ten, by prowizoryum przeprowadzić na podstawie §. 14 (Zywe oklaski).

W końcu omawiał P. Minister sprawę obrotu mlewa i oświadczył, że kosztowało to wiele miesięcy najtrudniejszych rokowań, zanim udało się Rządowi uzyskać przyrzeczenie, że obrót mlewa już z pierwszego stycznia 1898 r. będzie zniesiony, ale pod tym warunkiem, że ugoda dojdzie do skutku na drodze parlamentarnej.“ (Huczne oklaski).

Następnie przemówił p. Daszyński, który postawił następujące wnioski:

Rozprawy nad traktatem cłowo-handlowym zawieszają się na tak długo, dopóki rząd węgierski nie unormuje na drodze ustawodawczej: a) zakazu pracy dzieci poniżej lat 14; b) ograniczenia pracy kobiet i małoletnich, w szczególności przy robocie nocnej; c) jedenaściodziennej dnia pracy; d) dwunastogodziennej pracy w górnictwie; e) inspektorów przemysłowych; f) ubezpieczenia robotników od wypadków, przynajmniej takiego, jakie istnieje w Austrii. II. Obrady nad prowizoryum ugodowem zawieszają się na tak długo, dopóki nie dojdzie z Węgrami do obowiązującego porozumienia, na mocy którego cło dowozowe od zboża na chleb, aż do przyszłych żniw będzie zniesione.

Dep. hrabia Stürgkh wystąpił między innymi przeciw znanemu oświadczeniu węgierskiego prezydenta ministrów hr. Banffyego, które nazwał nieuprawnionem mieszaniną się w konstytucyę tej połowy monarchii, oraz zaprotestował przeciw wypowiedzianej przez P. Ministra skarbu ewentualności, iż prowizoryum ugodowe będzie przeprowadzone na mocy §. 14.

Posel Forcher, przemawiał głównie przeciw kwocie i przeciw obrotowi mlewa, poczem przerwano rozprawy.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się dziś, o godzinie 7 wieczorem.

Według depesz z Wiednia, w kołach parlamentarnych spodziewają się, że komisya budżetowa ukończy dziś narady nad prowizoryum ugodowem i wybierze referentem hr. Pinińskiego. Sprawozdanie jego komisya przyjmie prawdopodobnie we środę tak, że w piątek będzie już można już przedłożyć na posiedzeniu plenarnem. Załatwienie prowizoryum w drugim i trzecim czytaniu na plenum Izby zajmie zapewne 6 do ośmiu nocnych posiedzeń. Wobec spodziewanych niezliczonych wniosków o zmiany i dodatki uchwalila już komisya parlamentarna stosowną taktykę.

## Sprawy parlamentarne.

Delegacje wspólne zwołane już zostały Patentem Cesarskim z dnia 5 b. m. na 16 listopada do Wiednia.

Izba posłów odbywa dzisiaj posiedzenie, na którego porządku dziennym znajduje się dalsza rozprawa nad wnioskiem oskarżenia PP. Ministrów z powodu rozporządzeń językowych.

Praska *Politik* podaje bliższe szczegóły z obrad komisji parlamentarnej na jej posiedzeniu w piątek. W ciągu dyskusyi podniesiono projekt, aby Prezydentem wybrany został Wiceprezydent Abrahamowicz. Dep. Jaworski oświadczył w imieniu p. Abrahamowicza, że tenże wyboru nie przyjmie. Poruszono także myśl, aby jedno miejsce ofiarować w prezydium mniejszości, a mianowicie reprezentantowi niemieckiej wielkiej własności. Projekt ten odrzucono *a limine*.

Toczyły się dalej narady nad zmianą regulaminu Izby. Dep. Piniński bronił poglądu, aby Rząd na podstawie §. 14 ust. zasadniczych okrojował nowy regulamin. Z kilku stron zauważono, że Rząd odrzucił zamiar narzucenia regulaminu, który powinien być zmieniony przez samą Izbę. Postawiono także

kilka innych wniosków w sprawie reformy regulaminu, nie powzięto jednak żadnej uchwały.

Czeskie dzienniki donoszą, że katolicka partya ludowa obstaje przytem, aby mieć reprezentanta w prezydium. Chce ona, aby dwaj obecni prezydenci posunęli się w swych stanowiskach naprzód tak, aby druga wiceprezydentura jej się dostała.

Na stanowisko to ma być dezygnowany Zallinger. *N. Wiener Tagblatt* zapewnia, że członkowie katolickiej partyi ludowej zaprzeczają tej wiadomości. Od dr. Kathreina miała przyjść już stanowcza odpowiedź, że ponownego wyboru na prezydenta nie przyjmie. Wybór prezydenta ma być postawiony na porządku dziennym posiedzenia Izby w sobotę.

Niemiecka partya ludowa odbyła w sobotę posiedzenie z powodu uczynionego jej przez Wolfa w *Ost. Rundschau* zarzutu, iż partya niemiecko-ludowa opuściła obstrukcyę w ciągu rozpraw nad prowizoryum. Uchwalono komunikat, który przesłano do *Ost. Rundschau*. Komunikat oświadcza, że partya niemiecko-ludowa nie uznaje hałaśliwej obstrukcyi za odpowiednią i mającą doprowadzić do celu; dalej, że partya zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby opuściła obstrukcyę, owszem razem z postępowymi Niemcami używać będzie wszelkich parlamentarnych środków w celu udaremnienia — o ile możliwości — prowizoryum ugodowego; nie jest jednak za hałaśliwą obstrukcyą, jaką prowadzą dep. Wolf i Schonerer w Izbie.

Antysemita dr. Pattai oświadczył w rozmowie z jednym z dziennikarzy, że partya chrześcijańsko-socjalna chce jak najściślej przestrzegać praw krajów austriackich w obec Węgier. Ale drogą do tego nie jest obstrukcyja, która udaremnia wszelką pracę. Ostatnie smutne zajścia w parlamencie austriackim osłabiły stanowisko Austrii w obec Węgier. Nie jest rzeczą rozrąpną ciagle tylko negocjować, a nie pozytywnego nie tworzyć. Sama negacyja nie może do niczego doprowadzić. Niemcy powinni dążyć do ograniczenia rozporządzeń językowych, zanim nastąpi ustawowe unormowanie kwestyi językowej. Tymczasem powinien Rząd wnieść ustawy pozytywne, socyalne, aby zmusić parlament do pracy, równocześnie zaś dążyć do uregulowania sprawy językowej w drodze ustawy.

Koło polskie odbyło w sobotę długie posiedzenie, na którym dep. Jaworski wyraził najgłębsze słowa żalu z powodu śmierci ś. p. hr. Hompescha, długoletniego członka Koła polskiego. Prezes podniósł parlamentarną działalność zmarłego, jego osobiste ceoty, jego obywatelskiego ducha i przywiązanie do kraju naszego. — Koło uczciło pamięć ś. p. hr. Hompescha przez powstanie. Ten akt pamięci zanotowano w protokole i uproszono ks. Fiszerę, aby odprawił nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. hr. Hompescha. Prezes odczytał następnie pismo zarządu Macierzy Polskiej w Cieszynie, w którym Macierz dziękuje Kołu i prezesowi jego za skuteczną działalność w sprawie wyjednania prawa publiczności dla gimnazjum polskiego w Cieszynie. (Oklaski). Następnie odczytano bardzo liczne petycje, które z kraju nadpłynęły w rozmaitych sprawach, przyczem przeprowadzono nad poruszaniem w petycjach kwestyami dyskusyę, a po załatwieniu bieżących spraw i wniosków, przeprowadzono obrady poufne.

## Z Warszawy.

(Minister wojny Wannowski i generał-gubernator ks. Imeretyński. — Polemika o Uniwersytet warszawski. — Profesor Kołakowski. — Kuratela nad *Dniem. Warszawskim*. — W sprawie Politechniki. — Drobne wiadomości).

Korespondent z Petersburga do *Pol. Corr.* potwierdza wiadomość, o zatargu, jaki miał w Warszawie podczas pobytu cara minister wojny Wannowski z głównodowodzącym wojskami w Królestwie, ks. Imeretyńskim. Wzmiankowany korespondent zapowiada ustąpienie generała Wannowskiego ze stanowiska ministra wojny, utrzymuje, że ów zatarg będzie niewątpliwie jedną z głównych przyczyn ustąpienia.

Minister Wannowski znany jest z wielkiej niezyczliwości dla Polaków. Był on gorącym przyjacielem Apuchina a gdy pewnego dnia dowiedział się, że ks. Imeretyński został mianowany generałem-gubernatorem warszawskim, nie omisszał powinszować mu natychmiast, że tak dzielnych znajdzie ludzi w Warszawie, jak Apuchin i inni. — „Ale ja właśnie prosiłem Najjaśniejszego Pana o udzielenie dymisji p. Apuchinowi“ — odrzekł mu na to książę.

Generał Wannowski dokładał jeszcze starań, aby pozycyę Apuchina uratować, ale ostatecznie, gdy Apuchin poruszał w Petersburgu wszystkie sprężyny, aby się utrzymać, powiedział mu, że zdaje się, iż wszelkie starania jego będą bezskuteczne i że może lepiej ustąpić obecnie z honorem, niżeli być później usuniętym skutkiem jakiego zatargu z generałem-gubernatorem.

Generał rzekomo ze względów strategicznych, żądał usunięcia urzędników polskich z kolei żelaznej, a nawet cesarz Aleksander III. niejeden z jego projektów przeciwko Polakom uważał za zbyt cyniczny.

Przez pewien czas obiegała w Warszawie pogłoska, że następcą gen. Wannowskiego będzie ks. Imeretyński, co oczywiście wywołało pewne zaniepokojenie. Podobno car istotnie proponował księciu tękę ministra wojny, ale ks. Imeretyński wymówił się od tego zaszczytu.

W pismach warszawskich toczyła się w ostatnich tygodniach dosyć żywa polemika o Uniwersytet w Warszawie. Zabierał w niej też głos rektor Uniwersytetu prof. Zenger. Człowiek to uczciwy i nie usposobiony dla Polaków wrogo, szkoda tylko, że faktycznie nie on rządzi Uniwersytetem, lecz prof. Kołakowski. Ten należał do szczupłej liczby Rosyan, którzy wysłali do Wilna telegram na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik Murawiewa. Dosyć powiedzieć, że na uroczystości tej były reprezentowane trzy pisma rosyjskie: *Mosk. Wiedom.*, *Swiet* i *Dniwn. Warsz.* Są to istotnie pisma połączone z sobą ściśłym węzłem polakożerstwa. *Dniwnik* w ostatnich czasach wzięto nieco w ściślejszą kuratelę, z rozporządzenia generał-gubernatora oddano go pod specjalną cenzurę urzędnika do szczególnych poleceń przy generał-gubernatorze i odtąd w organie tym mniej znacznie jest artykułów jątrzących i skierowanych przeciw Polakom.

Z Petersburga donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych jest zyczliwie usposobione dla myśli założenia politechniki, jako też dla projektu, aby na założenie politechniki w Warszawie użyto części kapitału zebranego przez mieszkańców Królestwa Polskiego na pamiątkę odwiedzenia Warszawy w r. b. przez cara i carowę.

Prezes dyrekcji teatrów rządowych warszawskich, pułkownik Andrejew, opuszcza zajmowane stanowisko, następcą zaś jego ma być dotychczasowy naczelnik warszawskiego zarządu pałaców carskich generał Iwanow.

Na zapytanie władzy naukowej, w jakim języku, rosyjskim czy niemieckim, odmawiać mają uczniowie wyznania ewangelicko-augsburskiego, modlił się przed lekcyami i po nich, odpowiedział konsystorz, po poprzednim porozumieniu się z rodzicami, że modlił się winny być odmawiane w języku niemieckim.

Z Łodzi donoszą: Na 180.000 Polaków są tu dwa kościoły katolickie, na 80.000 Niemców są dwa kościoły ewangelickie, a na 500 Rosyan prawosławnych, są aż trzy cerkwie.

## KRONIKA

Lwów, 8 listopada.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, przybył do Paryża i zamieszkał w hotelu Bellevue.

— **Hr. Wanda z hr. Badenich Krańska**, nadeszła na ręce p. Wiceprezydenta Namiestnictwa, Jana Lidla, kwotę 500 zł. na rzecz fundacyi zapomogowej, istniejącej przy Namiestnictwie, dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach galicyjskich władz politycznych.

— **Nowy kościół we Lwowie**. Wezbraj odbyło się uroczyste poświęcenie wybudowanej już części nowopowstającego we Lwowie kościoła OO. Reformatorów na przedmieściu Janowskim. Swojego czasu, z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod tę budowę, podaliśmy obszernie dzieje powstania kościoła i sprowadzenia OO. Reformatorów do Lwowa. Obecnie wykończono już jedną część nowej świątyni, t. j. prezbiterium. Uroczystego aktu wieczorajszego dokonał prowincyał ks. Maurycy Wilczyński, a podczas sumy, którą odprawił ks. Świsterski, proboszcz kościoła św. Anny, wygłosił kazanie ks. prałat Gnatowski. Po uroczystości odbył się obiad. Wśród zaproszonych gości obecny był II wiceprezydent miasta p. Michalski, któremu ks. prowincyał wyraził w imieniu Zgromadzenia OO. Reformatorów gorące podziękowanie za hojny dar 4000 zł., jakim się reprezentacya miejska do budowy kościoła przyczyniła.

— **Konkurs** na dwie posady adjunktów budownictwa, rozpisano c. k. Prezydium Namiestnictwa w Tryeście z terminem wnoszenia podań do 30 b. m.

— **Koncert spacerowy** odbędzie się staraniem Towarzystwa prawniczego dnia 23 b. m. w salach Kasya miejskiego.

— **Zgromadzenie przedwyborcze w Żółkwi**. Otrzymujemy następujące pismo: W celu porozumienia się w sprawie uzupełniającego wyboru do Sejmu z kurji większych posiadłości okręgu wyborczego Żółkiew-Rawa-Sokal, mamy zaszczyt zaprosić pp. wyborców na zgromadzenie przedwyborcze, które się odbędzie dnia 11 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali Rady powiatowej w Żółkwi.

*Franciszek Jędrzejowicz, Tadeusz Starzyński, Wincenty Krański.*



kasy wertheimowskiej — ale rysunek ten spalił natychmiast.

Przy konfrontacji Gumowski zaprzecza wszystko co o nim opowiadał Zygmunt, i obaj oskarżeni pozostają przy swoich zeznaniach. Zygmunt oskarżony jest dodatkowo o pobicie (lekkie uszkodzenie ciała) niejakiej Joanny Góralewicz, do czego się przyznaje. Sprawa ta w procesie jest rzeczą zupełnie obojętną.

Następuje przesłuchanie trzeciego z rzędu oskarżonego, Henryka Wójcikiewicza, b. słuchacza weterynaryi, młodzieńca 25-letniego o szczupłej budowie ciała, o twarzy świadczącej o spryście niepopolitym. Występuje w nowym ciemnym garniturze, mówi śmiało, zdaniami okrągłymi, z pewnym zacięciem humoru. Syn emer. poborey podatkowego w Pilźnie, po ukończeniu 7 klas gimnazjum św. Anny w Krakowie, przybył do Lwowa, zapisał się do Szkoły weterynaryi. Przez trzy lata pobierał od ojca po 30 zł. miesięcznie zasiłku, lecz w końcu zasiłki te się urwały, ojciec bowiem nie widział rzetelnych postępów nauki. Z końcem roku ubiegłego zaznajomił się przez brata swego z Zygmuntem, a z początkiem stycznia r. b. u nich zamieszkał i mieszkał aż do 14 lutego. Z Gumowskim znał się już od lat 4, poznawszy go przy grze karcianej w jakiejś kawiarni. W tym punkcie oświadcza, że grywał zwykle taroka albo wista — ale czasem zasiadał i do hazardu. W roku ubiegłym, gdy Wójcikiewicz nie dostawał zasiłków miesięcznych od ojca, podpisał mu Gumowski weksel na 120 złr. eskontowany w Towarzystwie wzajemnego kredytu. Szeroko i długo rozwodzi się następnie Henryk Wójcikiewicz nad stosunkiem Gumowskiego do Zygmunta. Z opowiadań tych, zaczerpniętych ze spotkań podczas częstych kolacyjek wspólnych w restauracji „pod lustrem”, wynika, że Gumowski nadzwyczaj podobał się Zygmunta. Gdy Gumowski czasem nie przyszedł na kolację, była w najczarniejszym humorze.

Oskarżony podaje, że raz śledził ją nieznacznie na ulicy i widział, jak weszła do domu, gdzie mieszkał Gumowski. Ostatecznie zapytany, czy należał do spółki której celem miało być rozbijanie kas, oświadcza Henryk Wójcikiewicz, że o żadnej takiej spółce nie wie, i dodaje z humorem, że nawet należeć nie mógł, bo rozbijać banków i kas nieumie, a mógłby tylko co najwyżej sprawować funkcję zabierania pieniędzy — ale takich współpracowników wszędzie można (*Wesołość*). Jeżeli jest w tę sprawę wmiieszany — twierdzi oskarżony — to tylko przez złość Zygmunta (której listy do policyi wakały sprawców nieudanych zamachów na biura Asekuracji) — a z jakiego powodu Zygmunta tę złość do niego miała, opowie później.

W mieszkaniu Zygmunta widział Wójcikiewicz rozmaite narzędzia i klucze, ale o nie wcale nie pytał, nie słyszał też jakoby miały służyć do rozbijania kas.

Przewodniczący okazuje leżący na stole całkiem nowy lśniący wielki klucz szczególniejszej konstrukcji. Wójcikiewicz po obejrzeniu klucza, przypomina sobie, iż raz, podczas obiadu, Zygmuntem okazując ten klucz obecnym na obiedzie „stołownikom” rzekł: „Oto jest srebrny klucz”. Jakie to słowa miały znaczenie, Wójcikiewicz wcale nie badał.

Dalszy ciąg rozprawy popołudniu.

## OSTATNIA POCZTA

O podróży P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego do Monzy, o której piszemy na innym miejscu, donoszą:

Hr. Gołuchowski przybył w sobotę o godzinie trzy kwadrans na ośmą wieczorem do Medyolanu; na dworcu oczekiwali go: ambasador włoski w Wiedniu hr. Nigra, austro-węgierski generał konsul dr. Cozzi oraz reprezentacja kolonii austro-węgierskiej. Po serdecznym powitaniu udali się hr. Gołuchowski i hr. Nigra do hotelu, gdzie oczekiwali ich włoscy ministrowie. Hr. Nigra dał na cześć hr. Gołuchowskiego obiad, w którym wzięli udział także mrgr. Rudini, mrgr. Visconti-Venosta i prefekt hr. Gianotti.

Wczoraj, w niedzielę, na cześć hr. Gołuchowskiego wydał śniadanie margr. Visconti-Venosta. Po śniadaniu hr. Gołuchowski narażono się z Rudinim, z Viscontim i Nigrą. Popołudniu odjechali do Monzy, dokąd przybyli w wagonie przeznaczonym do użytku dworu królewskiego o godzinie pół do 4. Zaraz udali się w dworskich powozach do pałacu królewskiego. Wieczorem w pałacu odświądkiego, który zajmował honorowe miejsce obok królowej Małgorzaty. Król Humbert przyjmował o godzinie 5 po południu na audyencji Pana Ministra i wręczył mu odznaki orderu Anuneyaty, najwyższego orderu włoskiego. — Dziś po południu w parku w Monzy. P. Minister odjeżdża dziś w nocy do Wiednia.

Zamierzona na dzień 12 b. m. przeciw Rządowi austriackiemu demonstracja w Berlinie nie przyjdzie do skutku. Jak wiadomo po-

słowie do Rady państwa Funke, Prade i Wolf wystąpić mieli na tem zgromadzeniu zwołanem przez stowarzyszenie *Alldeutscher Verband*. Otóż berlińska dyrekcja policyi zabroniła wystąpienia tych posłów jako poddanych austriackich i zagroziła, że gdyby pomimo zakazu chcieli przemawiać, wydali ich natychmiast. Skutkiem tego zamierzone zgromadzenie nie odbędzie się. Według ogłoszenia zarządu związku wszechniemieckiego, policya berlińska uzasadniła zarządzenie swe tem, iż w sporze językowym chodzi o sprawę wewnętrzną austriacką, w którą mieszać się ze strony Niemiec jest rzeczą nieodpowiednią. Okolicznością obciążającą jest jeszcze to, że mieli przemawiać właśnie przedstawiciele skrajnej opozycji a ich postępowanie kazało się obawiać bardzo niepożądanego przebiegu zgromadzenia.

*Pester Lloyd* omawiając ten niedoszły wiec w Berlinie, zaznacza, że sojusz między Niemcami a Austrią nie daje nawet najmniejszego pozoru do obecności Niemców austriackich na wiecu, ani do tego, aby Niemcy z cesarstwa na to się zgodzili. Jeżeli Niemcy austriacy fantazują na temat stosunków na własną rękę z Niemcami, zapominają przytem, że są w pierwszej linii Austriakami lub przynajmniej, że nimi być powinni. Sojusz austriacko-niemiecki dlatego tak mocno wzywał się w uczucia obu narodów, że nie narusza niczem właściwości, ani samostanowienia obu państw. Austriacy zezuwają ku Niemcom, oraz Niemcy z cesarstwem zachęcają do tego, mogłoby ten stosunek tylko zachwiać.

Budapeszteński *Nemzet* mówi o odeśnięciu prowizoryum ugodowego do komisji budżetowej, wita tę wiadomość z wielkim zadowoleniem jako fakt, podnoszący powagę Monarchii i dobre imię Austrii, oraz upatruje w tem zwycięstwo większości pomyślny znak dla dalszego ustawodawczego załatwienia prowizoryum.

Węgierska Izba dep. dokona jutro, we wtorek wyboru członków Delegacji. Pisma budapeszteńskie twierdzą, że tegoroczna sesja delegacyjna będzie krótka, skutkiem czego węgierska Izba dep. będzie mogła już w połowie grudnia rozpocząć obrady nad budżetem.

Wedle dzienników berlińskich parlament niemiecki zbierze się dnia 30 b. m., a jeszcze przed Świętami przyjdzie na porządek dzienny sprawa procedury wojskowego kodeksu karnego. Do parlamentu wniesiony będzie projekt wzmocnienia armii lądowej, a zwłaszcza artylerji, z uwagi, że rosyjska artylerja połowa liczy 38 batalionów więcej, niż niemiecka. Ministerstwo wojny domaga się będzie także kredytów na nowe uzbrojenie piechoty w drobnokalibrowe karabiny, oraz na wzmocnienie artylerji w działach rewolwerowe.

O swej wizycie u kanclerza, która dała prasie powód do przeróżnych kombinacji i domysłów, mówił przewodca centrum deput. dr. Lieber na zebraniu, jakie się odbyło w Akwizgranie. Mowca stwierdził, że przedmiotem jego rozmowy z kanclerzem nie były sprawy finansowe, lecz wniosek o przywrócenie Jezuitów. Centrum powtórzy swój wniosek w najbliższej sesji parlamentu. Dep. Lieber nie tał, że wedle informacji jego, zaczerpniętych w Berlinie, nie ma chwilowo wiele, albo żadnej nadziei, aby rząd zajął się bliżej wnioskiem, lub aby go rada związkowa potwierdziła. Centrum atoli będzie niewzruszenie bronilo praw katolickiego ludu i będzie się domagało nie tylko uchwalonego przez parlament zniesienia §. 2, lecz usunięcia całej ustawy przeciw Jezuitom. Co do projektu w sprawie reformy wojskowej procedury karnej, to dr. Lieber oświadczył, iż może dać zadowalające wyjaśnienia. W projekcie jest do pewnego stopnia przeprowadzoną zasada ustnego i jawnego postępowania.

Jutro, we wtorek odbędzie się w Petersburgu pod przewodnictwem ministra oświaty posiedzenie komisji dla spraw wyższych zakładów naukowych technicznych. Pomiedzy innymi będzie roztrząsany projekt politechniki warszawskiej.

*Grażdanin* potwierdza pogłoskę, podług której generał-gubernator kijowski hr. Ignatiew pozostanie w Kijowie tylko do połowy b. m., poczem zamieszka w Petersburgu. Czy jednak posiada generał-gubernatora kijowskiego będzie utrzymana nadal, lub nie, *Grażdanin* zgola nie wie.

Rząd udzielił już pozwolenia na budowę drugiego katolickiego kościoła w Moskwie, o co się starało tamtejsze polskie Towarzystwo dobroczynności. Kościół będzie w stylu gotyckim. Już zebrano nań 200 tysięcy rubli, za 80 tysięcy kupiono grunt. Budowa zacznie się na wiosnę.

*Politische Correspondenz* nazywa niedorzecznym wymysłem wiadomość *Köln. Ztg.*,

jakoby Serbia usiłowała wywołać ruch zbrojny w Macedonii.

Ustęp końcowy telegramu, który wystosował sultan do nowego prezesa gabinetu serbskiego Georgiewicza brzmi: Mając w życzejnej pamięci pańskie zabiegi jakie czyniłeś, będąc posłem przy moim dworze, a to celem utrzymania i skonsolidowania przyjaznych stosunków pomiędzy Serbią i moim cesarstwem, niemniej wiedząc jak gorąco jesteś pan przywiązany do swojego monarchy, dowiedziałem się ze szczególnem zadowoleniem o mianowaniu pana prezesem gabinetu.

Rząd grecki wystosował notę do cesarstwa, utyskując na przewleknięcie przez Portę zawarcia ostatecznego traktatu pokoju. Rzecz utknęła na kwestyi sądownictwa konsularnego w Turcji i na odszkodowaniu osób prywatnych Tesalii. Co do pierwszego W. Porta proponuje, aby skład trybunałów sądowych, przeznaczonych do sądenia poddanych greckich w Turcji, pozostawiony był każdorazowemu porozumieniu się z konsulami, na co Grecya zgodzić się nie chce. Co do drugiego W. Porta wyraża zdanie, iż państwo zwyciężone nie ma prawa do żądania w jakiegokolwiek formie odszkodowań, gdy równocześnie Turcja żąda odszkodowania czterech milionów franków od Grecyi za straty, poniesione przez jej poddanych skutkiem wtargnięcia Greków do Epiru i bombardowania wybrzeży tureckich przez flotę grecką.

Jeden z dzienników niemieckich, mianowicie *Köln. Ztg.* donosi, że Emil Zola, na wzór swego kolegi włoskiego d'Anunzio, zamierza ubiegać się o mandat do Izby franc. przy najbliższych wyborach. Otóż słynny romansopisarz zaprzecza kategorycznie tej wiadomości, mówiąc, że wprawdzie lat temu pięć miał chwilę, w których polityka go ciągnęła, obecnie słabość ta minęła zupełnie.

Francuska Izba deputowanych rozpoczyna dziś, w poniedziałek, dyskusję budżetową, senat zaś obraduje nad ustawą przyjętą już przez Izbę, a tyczącą się przedłużenia przywileju banku francuskiego.

Wielkie wywarło w Paryżu wrażenie oświadczenie znanego paleografa G. Monod profesora *Ecole Normale*, który na podstawie zbadania pisma domniemanych listów Dreyfusa, twierdzi, że padł on ofiarą pomyłki.

W Hiszpanii zanoszą się na ważne wypadki, — pominiawszy już bowiem możliwość zatargu ze Stanami Zjednoczonymi z powodu Kuby, i ruch karlistowski, są objawy, które uzasadniają obawę, iż odwołany z Kuby gen. Weyler chce urządzić pronunciamto. W każdym razie w Madrycie zapewniają, że rząd postanowił wystąpić przeciwko generałowi Weylerowi na zasadzie praw wojskowych, jeżeli tenże po swoim przyjeździe do Hiszpanii będzie obstawał przy słowach, które miał wypowiedzieć podczas swego odjazdu z Hawanny. Według depezy z Hawanny, nazwał Weyler zachowanie się gabinetu hiszpańskiego godnym politowania i powiedział, że gabinet stoi jedną nogą w monarchii, a drugą w republice. Generał wyłożył oficerom, którzy z nim na pokładzie „Montserratu”, do Hiszpanii powracają, swoje idee, ma zatem widocznie zamiar utworzenia nowej partji, która się na wojsku oparła.

Weyler opuścił podobno Kubę, nie złożywszy swego urzędu w ręce generała Blanca i nie pozostawiając mu żadnych dokumentów, tyczących się stanu powstania.

Tymczasem okręt, wiozący na pokładzie generała Weylera, zawiął wskutek uszkodzenia do portu Gibary, tak iż dopiero 20 listopada przybędzie do Hiszpanii.

Z Nowego Jorku otrzymano w Madrycie wiadomość, że rząd amerykański gotów wystąpić w obronie niezawisłości Kuby. Dziennik hiszpański *Liberal* oświadcza, na to, że Hiszpania jest zdecydowana wystąpić w obronie swego honoru. — Rada ministeryalna zezwoliła na amnestję za przestępstwa polityczne na Kubie i Filipinach, a uchwaliła konstytucję dla Kuby i Potorico. Mieszkańcy tych wysp mają mieć te same prawa, z których korzystają Hiszpanie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 8 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano pismo P. Prezydenta Ministrów, zawiadamiające o zwołaniu sesji Delegacji wspólnych na dzień 16 b. m.

Wiceprezydent Abrahamowicz po otwarciu posiedzenia zwraca się do Izby z przemową, w której wskazując na zajęcia, jakie miały miejsce na ostatniem posiedzeniu

Izby, podnosi, że od pewnego czasu podczas obrad w Izbie panuje taki niepokój, iż przewodniczący zasługuje na jak największe usprawieplwienie, jeżeli nie przedsięwzięcie wszystkich, co przedsięwzięćby należało. Tyczy się to w szczególności tak częstych w ostatnich czasach okrzyków, przerywających mowę. Ku największemu ubolewaniu swemu Wiceprezydent po zamknięciu ostatniego posiedzenia dopiero z dzienników dowiedział się, iż padały w Izbie słowa, które wymagają najurowszej nagany. (Potakiwania z prawicy, na lewicy niepokój). Jakkolwiek wyzywające i obrażające uczucie godności zachowanie się niektórych posłów bardzo często dawało powód do wzburzenia, rozdrażnienia jednak nie powinno iść tak daleko, aby obniżano godności Izby a przynoszono ujmę konstytucyjnemu życiu w Państwie (oklaski z prawicy). Wiceprezydent musi zatem udzielić nagany wszystkim posłom, którzy stali się winnymi ubliżenia godności Izby; nie chce on w przyszłości tych posłów po imieniu wymieniać, gdyż zbyt daleko musiałby się posunąć. Prezydum Izby postawiło w sobie jednak pytanie, czy może tak iść dalej? Czy może Prezydum prosić Izbę i wezwać ją do tego, ażeby wreszcie nastąpiła sanacja stosunków? Jestto obowiązkiem, z którym Prezydum liczyć się musi. Zdaniem Prezydum byłoby to zgubną bezradnością, gdyby w tym kierunku nie uczyniono, — a zarzut ten musiałby w pierwszym rzędzie dotknąć Prezydum, następnie jednak także posłów. (Żywe oklaski i brawa z prawicy; hałas i protesty z lewicy; głosy: Trzymać się regulaminu!)

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby spostrzeżono nowosć. Oto zniknęły pokrywy pulpity, które ni na ostatnich posiedzeniach tak hałasowała lewica.

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się po krótkiej przemowie Wiceprezydenta Abrahamowicza spokojnie. Po jednym głosowaniu imiennem i kilku wnioskach formalnych, wystąpili dep. Hoffman-Wellenhof i Gross z oświadczeniami przeciwko ostatniej mowie P. Ministra dr. Bilińskiego w komisji budżetowej. Posiedzenie trwa dalej. Obstrukcyi we właściwym znaczeniu tego słowa do g. 1 z południa nie było.

Konstantynopol, 8 listopada. Załatwiono dotychczas definitywnie czternaście postanowień traktatu pokojowego; cztery postanowienia pozostały jeszcze niezakończonymi, a mianowicie: bliższe określenie zmiany kapitalacji; odszkodowanie stron prywatnych, co do którego Grecy nie chcą przystać na oznaczenie maksymalnej kwoty odszkodowania; dalej żądanie Graków, aby odszkodowanie oznaczyć przez komisję przy udziale greckich delegatów; wreszcie kwestya swobodnej emigracyi mieszkańców z odstąpionego terytorium. — Spodziewają się jednak, że przyjdzie do porozumienia we wszystkich punktach z wyjątkiem pierwszego.

Hawanna, 8 listopada. Autonomiści kubañscy uchwalili objąć urzęda publiczne. Dla prowincji mianowani będą prefektami wyłaczni członkowie stronnictwa autonomistycznego.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8go listopada 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 129 —, Węgierskie akcje kredytowe 386 —, Akcje anglo-austriackie 161-50, Akcje banku Union 290-50, Akcje kolei południowej 81 —, Losy tureckie 60 50, Akcje kolei państwowej 334 25, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 290 50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98 —, Akcje tytoniowe 154 25, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 80, Akcje kolei Ebental 259 50, Akcje banku dla krajów koronnych 217-25, 4-procentowa węgierska renta złota 122-10, Akcje banku związkowego 252 —, Rubel papierowy 1-27-87, Węgierska renta papierowa 99 90, Kredyty ziemski 453 —, Kredyty 351 50, Rinnasaurania 253 50 Usposobienie ciche.

Giełda zagraniczna, dnia 6 listopada 1897 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-procentowa 103-55, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 217 —, Akcje kredytowe 220 80, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 169 90, Lombardy 35-40. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreckowicki.

Ostrzeżenie.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. lekarzy, że przy sprowadzaniu lub zakupie wody selterskiej zawsze na to należy zwrócić uwagę, by dostawano prawdziwy Król Selters (Königl. Selters) z źródła mineralnego Nieder-selters, a nie jakieś fabrykaty lub naśladowstwa. Prawdziwa woda Selterska ma tak na fiaskach jak i na bankach oznaczenia Król Selters (Königl. Selters) jak niemniej jako dalsze znamię, heraldyczny orzeł na czerwono-niebiesko drukowanych winietach. Prosimy więc przyjaciół prawdziwej wody Król Selters (Königl. Selters) wszelkie naśladowstwa odrzucić, a podać nam łaskawie nazwiska tych kapeków, którzy sprzedają falsyfikaty pod podobnie brzmiącą nazwą, lub naśladowstwa w ogóle, abyśmy przeciw nim wdrożyć mogli sądowe kroki. Król, źródło mineralne Siemens i Ska. w Berlinie.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 495 Gall. akc. Banku hipotecznego Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 listopada 1897 HOTEL GEORGE. PP. A. Gorajski z Moderówki, M. hr. Borkowski z Mielnicy, A. Wybranowski z Czortkowa, T. Sroczynski z Jasła. HOTEL IMPERIAL. PP. J. ks. Puzyna z Narola, H. hr. Szeliski z Komornia, G. Zapolska z Krakowa, Dr. K. Kirchmayer i dr W. Styczeń z Krakowa. HOTEL EUROPEJSKI. PP. Hr. Roniker z Wołynia, Hr. Wilczek z Gródka, A. Budzynowski z Sambora, St. Myszkowski z Jajkowiec.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various financial items like 'Losy z roku 1854', 'Listy zast. domen państw.', 'Obligacje kolejowe', etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for exchange rates of various currencies like 'Dukat cesarski', 'Napoleon d'or', etc.

Przekazy na Warszawę, Berlin, Paryż, Londyn i t. d. wydają

Licytacje.

L. 4425 (8886 1-3) W c. k. Sądzie obw. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Estery Brust w Rzeszowie w kwiecie 219 zł. 68 ct. z pn. w dniu 7 grudnia i 28 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 236/576 części realności pod l. kom. 291 w Rzeszowie położonej lwb. 253 ks. gr. m. Rzeszowa objętej Pini z Brustów Salz, Mirli

Main railway schedule table with columns for 'Pociąg', 'do Lwowa', and 'ze Lwowa'. Includes train numbers, departure times, and destinations like 'Krakowa', 'Warszawa', 'Berlina', etc.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tusteml rankami. - Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonekowym

Table of financial data and exchange rates, including 'Galic. pożycz. kraj. z r. 1873', 'F. Listy zastawne', 'K. Akcje banków', etc.

SOKAL i LILIEN dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowizją wykonywane odwrotną porządk. Kuratorem niewiadomych jest adwokat dr. Malec, zastępca Segal obaj w Rzeszowie. C. k. Sąd obwodowy Rzeszów, 14 października 1897.

Brust, Dwory vel Debory z Brustów Silber i Ity z Brustów Wetheimer własnych. Cena wywodania wynosi 7846 zł. 72 ct. Wadyum 746 zł. 68 ct. Warunki licytacyjne przejrzej można w registraturze sądowej.

L. 2117 (8818 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Galie Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciwko spadkobiercom s. p. Franciszka Włosńskiego pto 5 rat po 10 zł. a w z pn. Wiatowi licytacyę realności lwh. 20 gm. kat. ce objętej Franciszka Włosńskiego własnej.  
Licytacja odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 27 listopada 1897 i dnia 30 grudnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano.  
Cena wywołania 600 zł.  
Wadium 60 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra z substytucją p. Grodyńskiego e. k. notaryusza w Niepołomicach.  
Niepołomice, 30 czerwca 1897.

L. 10165 (8819 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie 165 zł. z pn. dnia 26 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż następujących nieruchomości całe ciała lwh. 256 10/90 ciała lwh. 173 i 1/3 części ciała lwh. 257 ks. gr. gm. kat. Sieniawa, tudzież ciała lwh. 206 i połowa ciała lwh. 207 ks. gr. gm. kat. Posada dolna objętej spadkobierców Mechla Tobiasza własnej.  
Cena wywołania pierwszych trzech nieruchomości łącznie 854 zł., a dwóch dalszych łącznie 55 zł., a wadium 10 proc. ceny wywołania.  
Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i opisanie przejrzeć można w tusąd. registraturze.  
Rymanów, 15 października 1897.

L. 13097 (8844 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycieli Pawła Duloskiego do Maryanny Zajacowej, Wojciecha, Antoniego, Józefa Bartosików i spół. w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 listopada i 23 grudnia 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 134 w Młoszowy położonej dłużników własnej.  
Cena wywołania 400 zł.  
Wadium 40 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i wierzycieli masy spadkowej s. p. Antoniego Strzemeckiego adw. dr. Zygmunt Keppler z substytucją adw. dr. Józefa Kremera.  
Chrzanów dnia 24 września 1897.

L. 4958 (8848 3-3)  
W celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Olesku w kwocie 100 koron z pn. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 26 listopada i dnia 27 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Juszkowicach położonej według wbl. 745 ks. gr. gm. kat. Juszkowice połowy realności objętej wyk. hip. l. 66 i 2/8 części realności objętej wyk. hip. l. 67 gm. Juszkowice Jana Wardyby syna Jana własnych.  
Poręczenie wynosi 10% ceny wywołania t. j. kwotę 11 zł. 45 ct.  
Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.  
C. k. Sąd powiatowy  
Olesko, dnia 10 października 1897.

L. 12158 (8849 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 85 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salomona Markussona w tut. sądzie sprzedaż posiadłości wbl. 401 gm. Tyśmienica objęta dłużniczej masy spadkowej nieobjętej Sawety z Podluskich Koroluk własnej w dniu 27 listopada 1897 i 28 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.  
Wadium wynosi 15 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.  
Tyśmienica, 27 października 1897.

L. 7001 (8111 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli gal. uprz. akcyj. Banku hipot. we Lwowie w sumie 3 rat po 660 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 2 grudnia 1897 i 16 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 0 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr część Kopań Gniła w powiecie przemyskim położonych wedle wyk. hip. l. 49 B. poz. 18 ks. gr. gm. kat. Kopań z Gniłą własność Ludwika Maksymiliana Kislingera stanowiących.  
Cena wywołania wynosi 40000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadium ustanowiono na kwotę 4000 zł.  
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed

terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisanii licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 1 września 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipoteki uzyskali, lub którymy uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasé mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być deregzone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie adw. dr. Schüssla ze substytucją p. adw. dr. Schätzla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.  
Brzeżany, 25 września 1897.

L. 8759 (8377 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Banku krajowego we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 44, 51, 52, 54, 55, 59, 60, 71 gm. kat. Rzeki objętych dłużników a to małoletnich dzieci s. p. Melchiora Sliwy Jana Sliwy, Maryi Sliwy, Franciszka Sliwy, Ewy Sliwy, Józefa Sliwy, Jana Głinki, Franciszka Niewolskiego, Jana Pruchnika, Jana Kasprzaka, Antoniego Sliwy, Wojciecha Wilczka własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 6 grudnia 1897 i dnia 10 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Wysocki e. k. notaryusz w Limanowy.  
Wadium wynosi 299 zł. w. a.  
C. k. Sąd powiatowy  
Limanowa, 28 sierpnia 1897.

L. 6809 (8871 2-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 18 listopada powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 348 gm. kat. Łahodów Kierły Śnieżyka własnej, na rzecz Salomona Kacza pto 23 zł. 34 ct. z pn.  
Cena wywołania 80 zł.  
Wadium 8 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestynkię.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Głniany, 15 września 1897.

L. 5755 (8873 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Staszkiwicza pko Marcinowi Gawlińskiemu o 23 zł. 79 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności Marcina Gawlińskiego własnej a mianowicie:  
a) połowy posiadłości lwh. 244,  
b) 2/3 części posiadłości lwh. 355,  
c) 9/36 części posiadłości lwh. 538 ks. gr. gm. Cięcina objętych na dzień 11 listopada 1897 i 16 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.  
Wadium 21 zł. 22 ct.  
Cena szacunkowa 212 zł. 17 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Roman Grabowski adwokat w Miłowie.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. Registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Miłowska, dnia 29 września 1897.

L. 11375 (8882 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Racheli Streit w tut. Sądzie sprzedaż 1/3 posiadłości wbl. 343 i 1/6 części wbl. 344 gm. Podpieczary objętych, dłużnika Oleksy Bojanka własnej w dniu 19 listopada 1897 i 17 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.  
Wadium wynosi 64 zł. 34 ct.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Piotr Wołoszczyk w Tyśmienicy.  
C. k. Sąd powiatowy  
Tyśmienica, 26 września 1897.

L. 18547 (8772 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jeremiasza Pfeiffra, że w dalszym ciągu egzekucyjnie tusądowego prawomocnego wyroku z 27 kwietnia 1896 l. 6206 i 6207 dozwolona rezolucją z 16 października 1897 l. 18547 egzekucyjnej sprzedaży zajętych protokołem l. 18606/96 ruchomości w

dwóch terminach, a mianowicie w dniu 7 grudnia 1897 i 23 grudnia 1897.

Rezolucję tę doręczono ustanowionemu kuratorowi p. adw. Uiberallowi z substytucją p. adw. dr. Reicha w Rzeszowie.

Reszów, dnia 16 października 1897.

L. 5914 (8874 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensji w kwocie 35 zł. aw. zpn. na rzecz Fawla Sigala publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 75 gm. kat. Derewnia i 352 gm. Bojaniec objętych do masy spadkowej Sruła Deutschera należących na dzień 3 listopada i 1 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu.  
Cena wywołania wyk. hip. l. 75 zł. gm. Derewnia stanowi kwotę 65 zł. zaś wyk. hip. l. 352 gm. Bojaniec kwotę 30 zł. aw.  
Wadium 6 zł. 50 ct. w. a. względnie 3 zł. a. w.  
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.  
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy  
Mosty w. dnia 22 września 1897.

L. 2454 (8875 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensji w kwocie 350 zł. w. a. z pn. na rzecz Mechla Rotha publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 972 gm. katastralnej Mosty wielkie objętej, a składającej się z parceli budowlanej lk. 67 i domu Nr. 79 na tej parceli znajdującego się własność dłużnika Wolfa Rotha stanowiącej na dzień 22 października 1897 i na dzień 22 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw tutejszego Sądu.  
Cena wywołania 1800 zł. w. a.  
Wadium 180 zł. w. a.  
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mosty w, dnia 7 września 1897.

L. 7624 (8139 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 20 grudnia 1897 za cenę szacunkową lub także poniżej tej ceny o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż relicytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 341 w Cieszanowie objętych wyk. hip. l. 556 ks. gr. tejże gm. a będących własnością Abrahama Zeimermanna względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej a to w celu wydobycia sumy 205 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.  
Cena wywołania wynosi 950 zł. w. a. Zakład 95 zł. w. a.  
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.  
Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Stanisław Długoszowski e. k. notaryusz w Cieszanowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Cieszanów, 30 września 1897.

L. 6183 (8924 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycieli Kassy oszczędności w Ropczycach w kwocie 1445 zł. w. a. zpn. odbędzie się w dniu 30 listopada 1897 i w dniu 31 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż całych realności lwh. 92 i 263 ks. gr. gm. Ropczyce objętych dłużników Hirscha Izraela i Feige Gold własnych.  
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 3550 zł.  
Wadium 355 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat Dr. Strowski w Ropczycach.  
Ropczyce dnia 31 lipca 1897.

L. 11101 (8897 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. zpn. na rzecz adw. Dr. Hermana Schwarca odbędzie się dnia 19 listopada 1897 i 17 grudnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze N 12 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Franciszka Siemiakiewicza pod l. 1362 położonej.  
Cena wywołania poniżej której połowa realności tej na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 414 zł. 47 ct.  
Wadium 42 zł.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.  
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 grudnia 1896 prawo zastawu uzyskali lub którym by uchwaliła niniejsza względem dozwole-

nia licytacyi z jakiego kolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. Dr. Sygalla a pana adw. Dr. Binde-rasta zastępcą tegoż.

Tarnopol 23 października 1897.

L. 5667 (8853 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie przez Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie kwoty 76 zł. 85 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 41 ks. gr. gm. kat. Cecowa objętego dłużnika Iwana Iwachów własnego i ciała hipotecznego wyk. hip. l. 189 tejeż księgi gr. objętego Józefa Pakusz własnego w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w dniu 30; listopada 1897 i w dniu 30 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 155 zł. i 25 zł. a. w. lub wyżej tejeż, zaś na drugim także niżej ceny wywołania wszelako nie niżej 1/3 części ceny wywołania.  
Wadium 10% ceny ocenienia.  
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny dłużniczej realności przejrzeć można w tut. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono e. k. notaryusza w Zborowie Józefa Zubka.  
Zborów, dnia 7 października 1897.

L. 5435 (8854 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej przez Towarzystwo zaliczkowe stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Złoczowie kwoty 61 zł. 92 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż 2/7 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 22 ks. gr. gm. kat. Pomorzany objętego dłużnika Wasyla Bojko własnych i ciała hip. wyk. hipotecznego l. 954 tejeż gm. Andrucha Wirczaka własnego w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w dniu 30 listopada 1897 i w dniu 28 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym terminie za cenę wywołania a to 2/7 części wbl. 22 192 zł. i wyk. hip. l. 954 608 zł. a. w. lub wyżej tejeż, zaś na drugim także niżej ceny wywołania wszelako nie niżej 1/3 części ceny wywołania.  
Wadium 10% ceny ocenienia  
Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny dłużniczej realności przejrzeć można w tut. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono e. k. notaryusza w Zborowie Józefa Zubka.  
Zborow, 7 października 1897.

L. 6774 (8877 1-3)  
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Salomona Leiby Leitnera wynoszącej 15% z sumy 1050 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 2 grudnia 1897 o 10 godzinie rano, licytacja parcel bud. 403 i 404 w Nadwornie położonych w skład realności objętej wyk. hip. l. 288 gm. Nadworna wehodzących izraelskiej gm. Nadworniańskiej własnych.  
Cena wywołania 3405 zł.  
Wadium 350 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bardach w Nadwornie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nadworna, 13 października 1897.

L. 5945 (8883 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia i 20 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. e. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 36, 38, 39 ks. gr. gm. Dobrynia objętej dłużnika Jana Ciuły własnej na zaspokojenie pretensji Skarbu Państwa w kwocie 92 zł. 39 ct.  
Cena wywołania stanowi 133 zł., zaś wadium 18 zł.  
Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.  
Żmigród, 20 września 1897.

L. 5598 (8801 1-3)  
Celem zaspokojenia wierzycieli Michała Kawki w kwocie 150 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 6 grudnia 1897 i 4 stycznia 1898 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności w Jamnicy położonej wyk. hipoteczny Nr. 21 objętej Tadeusza Kutagi własnej.  
Cena wywołania 2003 zł.  
Wadium 200 zł. 30 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono e. k. notaryusza p. Ludwika Miąsika w Rozwadowie.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rozwadów, 15 października 1897.

L. 5523 (8824 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 26 zł. 60 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hipotecz. l. 1146 ks. gr. gm. kat: Jezierna objętego dłużników Wolfa i Chawy Migden własnego tudzież ciała whl. 1577 tejże gminy Chaima Hersza Dünanda własnego w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Kajemana Ostaszewskiego na dniu 29 listopada 1897, i na dniu 31 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 100 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania.

Wadium 10%, ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny dłużniczej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata w Zborowie Dr. Naglera.

Zborów dnia 16 października 1897.

L. 5243 (8852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zalickowego w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 27 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1000 ks. gr. gminy kat. Pomorzany objętego dłużnika Dmytra Zawadowskiego własnego w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz tegoż Towarzystwa w dniu 30 listopada 1897 i w dniu 29 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 79 zł. 50 ct. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania wszelako nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Wadium 10%, ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny dłużniczej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza w Zborowie Józefa Zubka.

Zborów, 7 października 1897.

## Konkursa.

L. 1848 (8837 3—3)

Dwóch dyktaryszów z szybkiem i zrytualnym pismem w języku polskim i niemieckim znajdzie zaraz pomieszczenie przy tutejszym sądzie z dzienną płacą po 80 ct. aw.

Zgłoszenia ustne lub piśmienne do dyrekcji kancelaryj.

Sanok dnia 3 listopada 1897.

L. 88930 (8832 3—3)

### KONKURS.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Zgłobieniu w powiecie rzeszowskim i w Komarówce w powiecie buczackim za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł.

Pobory dla Zgłobienia: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 240 zł. na codziennego posłańca pieszego do Rzeszowa i napowrót.

dla Komarówki: płaca rocznych 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 400 zł. za jazdy posłańca 3 razy i posłańca pieszego 2 razy dziennie do stacji kolei żelaznej tam i na powrót.

Podania należy wnieść o pierwszą najpóźniej do 15, zaś o następną najpóźniej do 8 listopada b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów dnia 26 października 1897.

L. 65246 (8928 1—3)

### Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego wsparcia dożywotnego w kwocie stu (100) zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi, polskiej lub ruskiej narodowości, ogłasza się niniejszem konkurs

Wsparcie to przeznaczane jest dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi narodowości polskiej lub ruskiej, bez względu na to, czy pobierają emeryturę lub nie. Pierwszeństwo jednak mają wdowy niepobierające żadnej emerytury, między temi zaś takie, które obciążone są dziećmi.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego, któremu służy prawo nadawania tych wsparć najdalej do dnia 31 grudnia r. b. włącznie i załączyć do nich: 1. metrykę chrztu kandydatki, 2. metrykę małżeństwa, 3. metrykę śmierci męża kandydatki, na dowód, iż śmierć ta nastąpiła po dniu 18 listopada 1869.—4. dowody, iż mąż kandydatki był nauczycielem szkół ludowych w Galicyi i że był narodowości polskiej lub ruskiej, 5. świadectwo właściwego urzędu parafialnego, że kandydatka ponownie za mąż nie wyszła i pozostaje w stanie wdowim, 6. świadectwo

moralności kandydatki i nienagannego jej wspólnego pożycia ze zmarłym mężem, 7. świadectwo ubóstwa, 8. dowody, jaką kandydatka pobiera emeryturę, a względnie poświadczanie, iż żadnej emerytury nie pobiera, 9. świadectwo właściwego urzędu parafialnego, iż kandydatka jest bezdzietną lub ile ma dzieci i w jakim wieku.

Podania wniesione po terminie, albo niezaspokojone w wymagane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz  
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 26 października 1897.

L. 1219 (8855 3—3)

### KONKURS.

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje konkurs na posadę lustratora z płacą roczną 900 zł. i zwrotem kosztów podróży z uchwalonej budżetem rubryki.

Ubiegający wykazać się winien znajomością rachunkowości i świadomością pełnienia obowiązku kontroli nad majątkiem gmin.

Pożądanym jest egzamin państwowy z rachunkowości i praktyka przy Wydziale powiatowym lub krajowym. Termin zgłoszenia do 30 listopada 1897.

L. 15083 (8927)

### KONKURS.

Posada oficyała kancelaryjnego z poborami X. klasy rangi jest przy sądzie powiatowym w Gródku do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o taką posadę przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnić się mogąca, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie do 25 listopada 1897.

Lwów, dnia 30 października 1897.

L. 4068 (8931 1—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Na mocy uchwały Rady gminnej miasta Gródka z dnia 5 listopada 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego w Gródku pod Lwowem.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 500 zł.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wykazać się winni:

1. obywatelstwem austriackim,
2. dowodem nieprzekroczonego 40 roku życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych,
6. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich uprawniającym go do wykonywania praktyki lekarskiej w kraju,
7. świadectwem odbytej dwuletniej praktyki przy szpitalu publicznym.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, poczem dopiero nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy najdalej do 30go listopada 1897 r. do Magistratu miasta Gródka.

Magistrat król woln. miasta  
Gródek, dnia 5 listopada 1897,  
A. Gross.

L. 1790 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej męskiej w Tarnopolu z obowiązkiem udzielania nauki religii w innych szkołach ludowych w miarę potrzeby i w ogólnym wymiarze czasu oznaczonym w §. 1 ust. z dnia 1 grudnia 1889, z roczną płacą 800 zł. i z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 80 zł.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę mają wykazać się egzaminem rabinackim lub kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

Podania należy wnieść do Wydziału krajowego, z załączonymi dowodami, iż kandydatka jest bezdzietną lub ile ma dzieci i w jakim wieku.

W Tarnopolu, 10 października 1897.

L. 1595 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Białej ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady starszej nauczycielki 5-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Kętach z płacą rocznych 450 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie.

Pierwszeństwo mają kandydatki z egzaminem do szkół wydziałowych z którejkolwiek grupy.

Prawo prezentowania nauczycielki przysługuje Radzie miejskiej w Kętach.

Kompetentki o tę posadę, winny wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej w nieprzekraczalnym terminie do 15 grudnia 1897.

W Białej, dnia 4 października 1897.

## Upadłości.

L. 16048 (8838 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Elżbety Weitznera, nieprotokołowanego właściciela handlu towarów bławatnych i sukiennych w Drohobyczu a to do całego jego ruchomego majątku, jako też do jego nieruchomości majątku który położony jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego w Drohobyczu, a tymczasowym zawiadowcą majątku konkursowego dr. Marka Tiegerrmanna adwokata krajowego w Drohobyczu.

Wierzycieli Elżbety Weitznera wzywa się, aby w dniu 11 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawali się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy, a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w e. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 26 stycznia 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrać innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 30 października 1897.

L. 17758 (8896)

Odnosnie do tusadowego edyktu z 4 września 1897 do l. 14693 zawiadamia się wierzycieli konkursu Salamona Winklera, iż do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy został ustanowiony ponowny termin na 19 listopada 1897 godzinie 9 przed południem przed komisarzem konkursowym c. k. radcą Teofilem Niedzwiedzkim w Mikulińcach.

Tarnopol 30 października 1897.

## Wyroki prasowe.

L. 26324 (8994)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisarza!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowie ryzył nb podstawy §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umieszczono w czysli 21 czasopisy „Hromadskij Hłos“ z dnia 1 listopada 1897 pod napisem „Szestyj zjazd delegatiw rusko ukraińskoj r-dykalnoj partyi“ wid słiw: „I dlatoho nam pańszczynu“ do: „ne zawertaty“ b) „Z rady d-rżawnoje“ wid słiw: „krow ruskich“ do: „widberaje rozum“ c) „Związki katolickie d) Szluheckie z dziejstwa“ mistyt w sobi znamena prowyny zloczynstwa z §. 305 300 i 302 zak. kar. i proto usprawedlywena jest zawiadżena czerez e. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopisy.

W slidztwiye teho riszenia wzboroune jest dazze rozprosterenie toho artykułu a zabranjy nakład maje buty zniszczenjy.

Lwów, dnia 6 listopada 1897.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 7275 (8879 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Barbarę Fox, że Eliasza Abraham z Pilzna wytoczył tu przeciw niej pozew de praes. 21 września 1897 l. 7275 o uznanie zgaśnięcia pretensyi 86 zł. 24 ct. m. k. przez przedawnienie i wykreślenie takiej z karty C. realności lw. hip 377 ks. gr. gm. Pilzno na

jej rzecz zainhabulowanej, na który tu terrain do ustnej rozprawy na dzień 17 listopada 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, oraz, że dla niej kuratora w osobie adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie w sporze tym ustanowiono, któremu informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać ma.

Pilzno, dnia 26 września 1897.

L. 8699 (8776 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Tauchema Holzmana, iż Majer i Izrael Stark wnieśli przeciw niemu pozew de praes. 16 lipca 1897 l. 8699 o uznanie praw zastawu dla sumy 75 zł. m. k. za zgaśnięcie i wykreślenie z w. h. 1843 i 2550 gminy miasta Gródka, na który termin do rozprawy w dniu 26 listopada 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się tedy Tauchema Holzmana by ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Ozarkiewiczowi w Gródku informacyi udzielił lub innemu zastępcę wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gródek, 20 października 1897.

L. 6353 (8867 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Matwija Sekiely z Smolnika zawiadamia, że wskutek przysięgi Wasyła Sekiely de praes. 27 września 1897 l. 6353 przeciw niemu o zapłaceniu 200 zł. termin na dzień 10 listopada 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Peciycza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innemu zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 27 września 1897.

L. 1183 (8839)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Gustaw Kaden wpisany został z dniem 17 października 1897 na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.  
Kraków, dnia 16 października 1897.

L. 1170 (8900)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje do wiadomości, że p. dr. Józef Ofner wpisany został z dniem 10 października 1897 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.  
Kraków, dnia 9 października 1897.

L. 1153 (8891)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. Andrzej Marek adwokat w Wadowicach z dniem 20 października 1897 z adwokatury zrezygnował i że w skutek tego substytutem jego ustanowiony został p. dr. Jan Iwański adw. w Wadowicach.

Z Wydziału Izby adwokackiej.  
Kraków, dnia 20 października 1897.

L. 1207 (8856)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Gustaw Ujejski, adwokat w Ropszycach z dniem 31 października 1897 z adwokatury zrezygnował i że w skutek tego jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Sydon Friedberg adw. w Dębicy.

Z Wydziału Izby adwokackiej.  
Kraków, dnia 20 października 1897.

L. 1200 (8837)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Józef Kopff adwokat w Krakowie z dniem 20 października 1897 z adwokatury zrezygnował i że w skutek tego jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Leopold Caro adwokat w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.  
Kraków, dnia 20 października 1897.

L. 46306 (8857 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Czesława Kieszkońskiego, że przeciw niemu wniósł dr. Kazimierz Kirchmayer pozew de praes. 28 października 1897 l. 46306 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 października 1897 l. 46306 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Jakubowskiemu z siedzibą w Krakowie i poleca Czesławowi Kieszkońskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tym doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 października 1897.

L. 18396 (8900 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ustanawia w sprawie drożdżowej fabryki czernideł i duszców Hołomysza przeciw Stefanowi Mulikowi pobytu Stefana Mulika, kuratora w osobie Adolfa Kuleczyckiego, by potrzebne informacje do rozprawy drożdżowej w dniu 15 listopada 1897 r. lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniechania przypisać będzie musiał.  
Kołomyja, 30 października 1897.

L. 1189 (8888)  
Wydział krakowski Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Adam Brzostek adwokat w Kalwarii z wyzniesieniem i że wskutek tego jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Karol Bieganski adwokat w Wadowicach.  
Z Wydziału Izby adwokackiej  
Kraków, dnia 20 października 1897.

L. 12324 (8545 2—3)  
Zawiadamiając Maryę Hlaskę z Deszna, że o jej Stefan Hlaskę zmarł wykluczony z prawa spadku w tym roku w tut. Sądzie się zgłosiła lub informację udzieliła, inaczej bowiem skutki następcstwa sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rymanów, 18 czerwca 1897.

L. 18847 (8574 2—3)  
Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Leibe Hellera, że na prośbę wistowego m. d. 11429/97 mu doręczoną nie została i że tę uchwałę doręczonej ustanowionemu kuratorowi tut. Sądzie się zgłosiła lub informację udzieliła, inaczej bowiem skutki następcstwa sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Stanisławów, 4 października 1897.

L. 63466 (8661 2—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Majera Marka przeciw Jerzemu hr. Kalinowskiemu pto 100 zł. p. celem doręczenia tusadowego nakażu z dnia 4 lipca 1896 l. 42673 dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jerzego hr. Kalinowskiego adw. dr. Skowrona z zastępstwem adw. dr. Bureza kuratora i zawiadamia go z wezwaniem, aby w tut. Sądzie się zgłosił i potrzebne informacje udzielił, do czego w tut. Sądzie kroki poczynił.  
Lwów, dnia 13 października 1897.

L. 6361 (8600 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tekele Jankę, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 25 lutego 1897 l. 1748 kuratorowi adwokatowi w Zborowie Dr. Naglerowi doręczona została.  
Zborów dnia 24 lipca 1897.

L. 61875 (8522 2—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie firmy: „Sala i Szwajczer” przeciw Izakowi Miller i Mojżeszowi Millerowi pto 90 zł. 52 ct. w. a. z pn. z miejsca pobytu kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Mellera zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebne informacje udzielił, do czego w tut. Sądzie kroki uczynił i o tem doniósł.  
Lwów, dnia 2 października 1897.

L. 12008 (8471 3 3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Horowitza, że przeciw niemu p. Mendel Zangen pozwem de praes. 16 października 1897 l. 12908 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 710 zł. w. a. i że wskutek tego pozwu nakaz zapłaty ustanowionemu dla tego kuratorowi p. adw. dr. Wschlowskiemu doręczony został i że w tut. Sądzie się zgłosił i potrzebne informacje udzielił, do czego w tut. Sądzie kroki poczynił i o tem doniósł.  
Podhajce, dnia 2 października 1897.

L. 16882 (8570 2 3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, ustanawia w sprawie egzekucyjnej powoda Leona przeciw Jerzemu hr. Kalinowskiemu pto 50 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Josia także zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebne informacje udzielił, do czego w tut. Sądzie kroki poczynił i o tem doniósł.  
Tarnów, dnia 17 października 1897.

i niebezpieczeństwo aż do zgłoszenia się zastępcywać będzie.  
Tarnów, dnia 2 września 1897.

L. 550 (8508 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Kuleczyckiego, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyj z dnia 6 lutego 1895 l. 167 i z dnia 7 listopada 1896 l. 9148, kuratora w osobie Pawła Deskocza z Wierzchowierc diań ustanowiono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 52027 (8572 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmiocie w sprawach cywilnych oznajmia nieznanym z życia i miejsca pobytu Makce Beth Rapaport ur. K. h. Jütte Lauterstein, vel Barach, Tauba Adel v. l. Uge Taube M. andrechowicz zam. Hinkes S. haje Barsztynowi, Chanie Fisch i Israelowi Handel, że dla zastępowania ich interesów w sprawie spadkowej po b. p. Sebora Bine Nathansohn, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Kahane we Lwowie i zawiadamia ich, aby się z tym ustanowionym kuratorem porozumieli, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej sprawa spadkowa z tymże kuratorem przeprowadzona zostanie a z zaniechania wyniknąć mogące skutki następcstwa, sami sobie przypisać będą musieli.  
Lwów, 18 września 1897.

L. 4714 (7896 2—3)  
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Daniela Schneidera z Konopkówki, że celem doręczenia mu tus uchwały z 6 lutego 1896 l. 925 ustanowiono kuratora Tomasza Vogla.  
Mikulince, 7 lipca 1897.

L. 70767 (8573 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmiocie w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Teofilowi Ablowi, że w sprawie Bolesława Ebła przeciw niemu o zapłacenie kwoty 15 zł. wyrok zaochny wydany został.  
Gdy miejsce pobytu Teofila Abła nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Adama Kosńskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Leszka Majewskiego i powyższy wyrok mianowanemu kuratorowi się doręcza.  
Wzywa się zatem Teofila Abła, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące skutki następcstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.  
Lwów, dnia 28 września 1897.

L. 7184 (8568 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia przebywającego po za granicami Państwa dr. Karola Lwakowskiego, że przeciw niemu wniośno Towarzystwo załączkowe w Krośnie pozwem de praes. 22 lipca 1897 l. 5319 o wydanie nakazu zapłaty sumy 1500 zł. z pn. i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1897 l. 5319 doręczonym został kuratorowi adw. dr. Chwaliboga w Jasle i poleca mu, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony do starecy, lub też tut. Sądowi innemu pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Jasło, 9 października 1897.

L. 6827 (8567 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle na skutek prośby Hindy Lehr z 26 lipca 1890 l. 4305 ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu wierzycielki hipotecznej Anny Jo Schottmüller z Piątkowskiej kuratorem adwokata dr. Władysława Chwaliboga z substytucją w razie przeszkody adwokata dr. Felksa Gaszńskiego z Jasła i wzywa też Annę Jo Schottmüller z Piątkowskiej, ażeby w zakresie jednego roku z dniem 30 listopada 1898 upływającego pod uniknięciem skutków § 121 ust. hip. zgłosiła swoje pretensje do wierzycielności hipotecznej 150 zł. zantabulowanej na jej rzecz pod 14 kwietnia 1839 do l. 417 na podstawie układu z dnia 13 lutego 1837 ad Nr. 16 w pozycyi 1 karty C. połowy realności w Jasle objętej wykazem hip. 160 poprzednio Andrzeja Bermanna a obecnie Hindy Lehr własnej.  
Jasło, dnia 16 października 1897.

L. 40912 (8565 2—3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Immerglück, że adw. dr. Adolf Gross podaniem de praes. 22 września 1897 l. 40912 złożył rachunki z powrótnej mu przez niego kwoty 4005 zł. 92 ct. w. a. z prośbą o wydanie polecenia w myśl §. 165 usz. i że wydany w skutek tego podania uchwała z dnia 1 października 1897 l. 40912 którą zakreślono Józefowi Immerglückowi termin 30 dniowy do wniesienia zarzutów pod

rygiorem §. 166 usz. doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Ichheiserowi z substytucją adwokata dr. Adera w Krakowie i poleca Józefowi Immerglückowi, aby temuz kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, dnia 1 października 1897.

L. 11721 (8612 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza jednego egzemplarza książeczki wkładowej kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie z 17 maja 1896 Nr. 57 na nazwisko H. Beitel i Bertha Rathenhaus i na kwotę 200 zł. opiewającej, obejmującej dopisek „doppelt für einfach gültig. Wird nur gegen Präsentation beider Büchel honorirt“, aby się w terminie 6 miesięcy od dnia 3 ogłoszenia edyktu liczącego zgłosił i egzemplarz wyżej wspomnianej książeczki w tut. Sądzie złożył, ile że po upływie tego czasu za nieważny i mocy prawnej pozbawiony uznany będzie.  
Rzeszów, dnia 23 września 1897.

L. 11503 (8680 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomej Annę z Nowobilskich Kobylarczykową z Gronia, że Jan Sulka wniośł pod dniem 18 września 1897 l. 11503 przeciw niej pozw sumaryczny o 110 zł. w. a. z pn., że pozw ten z terminem do rozprawy na 2 grudnia 1897 o godzinie 8 rano, kuratorowi Anny Kobylarczyk dr. Ernestowi Geisslerowi z Nowego Targu doręcza.  
Wzywa się zatem Annę Kobylarczyk, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub w razie obrania sobie innego obrońcy o tem Sądowi doniosła, inaczej z skutki obrony sama sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy Targ, dnia 27 września 1897.

L. 4780 (8696 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Piotra Moskwińskiego, iż Perla Korn przeciw niemu pod dniem 21 stycznia 1897 l. 1530 pozwem pto 100 zł. w. a. z pn., na który termin do obrony na dzień 11 listopada 1897 godz. 10 rano B. Nr. 42 wyznaczono, wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adw. dr. Fr. Smulnemu udzielił potrzebnych informacji lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż skutki zaniechania sam sobie przypisze.  
Przemyśl, 28 lutego 1897.

L. 55482 (8614 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zollera, iż przeciwko niemu wniośno do tut. Sądzie Zygmunta Autesländer pozwem de praes. 22 września 1897 o 300 zł. w. a. z pn. i że kuratorem jego został adwokat krajowy dr. Michał Münz z Krakowa ustanowionym.  
Jest tedy rzeczą jego temu kuratorowi podać środki obrony, względnie tut. Sądowi swego pełnomocnika wymienić, inaczej z skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, 8 października 1897.

L. 9680 (8623 1—3)  
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Buzdygana ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Zygmunta Groblewskiego i temuz uchwałę hipoteczną z 6 maja 1896 l. 1597 doręcza.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, 30 września 1896.

L. 11078 (8649 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Hołowińskiego, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa załączkowego w Podhajcach przeciw Maryi Korpan i Aleksandrowi Hołowińskiemu pto 100 zł. z pn., ustanowionemu kuratorem jemu uchwałę tabularną z dnia 5 lutego 1896 l. 748, kuratorem adw. dr. Rotha w Podhajcach, zaś celem doręczenia w tej samej sprawie dla niego uchwały egzekucyjnej z 15 listopada 1896 l. 10196 i na stępną z 23 czerwca 1897 l. 7438, ustanowiono kuratorem tegoż samego adw. dr. Rotha w Podhajcach.  
Wzywa się więc tegoż Aleksandra Hołowińskiego, ażeby środki prawne do obrony jego podzielić mogące temu kuratorowi zapodał lub też innego kuratora sobie ustanowił, ile że skutki z tego zaniechania, sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, 20 września 1897.

L. 3302 (8671 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu; Henrykę Strawską Elżbietę Srowską, Franciszkę Strowską, Stanisława i Maryannę Walendzików, oraz Katarzynę recte

Elżbietę Herz, a względnie ich spadkobierców, że pszeznaczoną dla nich ts. rezolucję hipoteczną z dnia 31 marca 1897 l. 3302 którą zezwolono na wydzielenie z parceli grnt. 10611 nowej parceli 106113 oznaczonej z realności whl. 55 gm. Zakubneze, Chrystyana Stubera własnej i na utworzenie z takowej nowego ciała hipotecznego na rzecz Felksa i Tekli Rzeszowskich doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Chlebowskiemu w Nowym Sączu, któremu niewiadomymi z miejsca pobytu środkami obrony dostarczył mają.  
Nowy Sącz, dnia 31 Marca 1897.

L. 5266 (8599 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zorowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Gerschona i Judę Herscha 2 im Halpernow ze orzeczone dla nich uchwały tabularne z dnia 15 stycznia 1897. l. 120 kuratorowi Dr. Naglerowi doręczone zostały.  
Zborów dnia 4 lipca 1897..

L. 6359 (8601 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Kroniseli że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 21 marca 1897 l. 1302 kuratorowi ek. notaryuszowi w Zborowie Zubkowi doręczona została.  
Zborów dnia 24 lipca 1897.

L. 6358 (8602 1—3)  
Ck. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Haut, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 24 lutego 1897. l. 124 kuratorowi adwokatowi w Zborowie Drowi. Naglerowi doręczona została.  
Zborów dnia 24 lipca 1897.

L. 8379 (8660 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Nascię Kupicką iż celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z 8 października 1895. 111243 ustanowić dla niej kuratorem Ilka Skoropada i temu powyższą uchwałę doręczył.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Żółtkiew dnia 19 sierpnia 1896.

L. 13134 (8659 1—3)  
Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanego Katarzynę Makohon i Tańkę Puhacz że celem doręczenia im uchwały z dnia 9 października 1895 l. 11334 ustanowiono kuratorem Andrzeja Horbonia wójta z Wiązowa i temuz tę uchwałę doręczone.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Żółtkiew dnia 31 grudnia 1896.

L. 60179 (8663)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że zaprotokolowaną w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom II. strona 73 poz. 610/1 firmę „Sigmund Weise”, filię fabryki pakieru maszynowego w Sasowie w dniu 21. września 1897. wykreślono.  
Lwów dnia 9 października 1897.

L. 7303 (8655 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi zawiadamia, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Salomey Bogdalińskiej kuratora ad actum w osobie Dr. Michała Korola adwokata z Żółtkwi ustanowiono i rąk. tegoż doręczone tus. uchwały tabularnej z 20 lutego 1897. l. 1293 zarządzone.  
Żółtkiew dnia 11 sierpnia 1897.

L. 12512 (8658 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Brynia iż celem doręczenia mu tus uchwały z dnia 12 sierpnia 1896. do l. 19225 kuratorem ad actum Stefana Kluba ustanowić i temuz tę uchwałę doręczył.  
Żółtkiew dnia 25 listopada 1896.

L. 5693 (8657)  
C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Dorokę z Trociów Czajkowską iż celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 31 lipca 1895. do l. 7327 kuratorem ad actum Ilka Skoro, pada z Turynki ustanowić i temuz tę uchwałę doręczył.  
Żółtkiew dnia 2 czerwca 1897.

L. 45644 (8689)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 17 lipca 1897 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Związek kredytowy we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” zanotowano, że na walnem zgromadzeniu z 31 marca 1896 zmieniono prócz innych przepisów statutu już w skutek polecenia z 24 czerwca 1896 l. 31270 zarejestrowanych także § 17 d. statutu, który wedle brzmienia na tem zgromadzeniu uchwalonego opiewa: „Przejmowanie wkładek oszczędności”.  
Lwów, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 18566 (8870 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadania z pobytu niewiadomych Teodora Szezelowskiego i Włafa Turteltauba względnie ich z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Eustachy Borecki wniósł przeciw Teodorowi Szezelowskiemu pozew do praes. 4 października 1897 l. 18026 o uznanie części sumy 130 zł mon. konw. za zgasłą z p.n., zaś przeciw Włafowi Turteltaubowi pozew do praes. 4 października 1897 l. 18027 o uznanie części sumy 200 zł mon. konw. za zgasłą z p.n. i że w tych sprawach dla nich ustanowiono kuratorem Franciszka Gruińskiego w Delatynie zamieszkałego.  
Wzywa się Teodora Szezelowskiego i Włafa Turteltauba względnie ich spadkobier-

ców, aby temuż kuratorowi dostarczyli środków obrony lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczey skutki zaniechania sobie przypiszą  
Delatyn, 19 października 1897.

L. 6354 (8868 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródcie nieznanego z miejsca pobytu Mateusza Sekiela z Smolnika zawiadania, że wskutek prośby Wasyla Sekiela do praes. 27 września 1897 l. 6354 przeciw niemu o zapłacenie 350 zł termin na dzień 10 listopada 1897 wyznaczono, a dla niego kuratorem w osobie Juliana Fejczyca ustanowiono.  
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji

udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczey skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.  
Baligród, 27 września 1897.

L. 7276 (8880 2 3)  
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Aljezjo Sm-rekowskiego, że Eli-sz Abraham z Pilzna otczył tu przeciw niemu p-zew do praes. 21 września 1897 l. 7276 o uznanie egżsżnoscis pretensyi 131 zł. 54 ct. mon. kon. przez przedawnienie i wykreślenie takowej z karty C. realności lwh. 377 ks. gr. gm. Pilzno na jego rzecz zintabulowanej, na który tu termin do ustnej rozprawy na dzień 17 listo-

pada 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, oraz że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie w sporze tym ustanowiono, któremu informacyi udzielił lub innego zastępcę s-bie obrać ma.  
Pilzno, dnia 26 września 1897.

L. 7194 (8505 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pajtrę, że celem doręczenia temuż tus. uchwały tabularnej z dnia 22 czerwca 1895 l. 7092 ustanowił kuratorem w osobie Piotra Bilawskiego z Brynic cerkiewnych.  
Bóbrka, dnia 31 sierpnia 1897.

## Doniesienia prywatne.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petite m centa, dużym petitem dwa centy.  
**Wszelkie** roboty cyzylerskie wykonywa najtaniej i najdokładniej według wzorów, artystyczna pracownia bronzowni za, Wilhelma Skun-rzyla, Lwów, Halička 15. 1374  
**Kamienica** we Lwowie, 12 lat wolna od podatku, korzystne rentująca się, na sprzedaż. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Drów A. i Z. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki 16. Pośrednictwo wykluczone. 1392  
**Kapralik**, Lwów. Jedyna krajowa firma dla zakupu instrumentów muzycznych. Ceny bezkonkurencyjne. Cenniki bezpłatne. 1349  
**DOBRE i TANIE.**  
Dominium Lubyca Królewska oferuje świeże **kalafiory** po 35 ct. za kilogram. — Poczta w miejscu. 1237

**5000 czereśni i wiśni**  
wysokopienne, 3—4 lat z koroną, silne, szlachetne gatunki, 100 sztuk 30—35 zł. Zakład ogrodniczy w Lubyce królewskiej, poczta w miejscu. 1381  
**Kartofle** niebieskie obłrzyimy i Anderseny, bardzo smaczne, wytrwałe zaraz do sprzedania partjami po 50 lub 100 korey. Zapas 2000 korey. Cena 2 zł. za 100 kl. loco Dalmiez, poczta Kamionka stram. lub zł. 2 ct. 50 z dostawą do Lwowa. 1412

**Parcele budowlane w Stryju**  
w bliskości c. k. Sądu obwodowego i dworca kolejowego położone, do sprzedania. Bliższych informacyi udziela p. Władysław Postępski, inżynier miejski tamże. 1407

**SKŁAD APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH**  
**EDMUND BRODKOWSKI**  
ul. Batożego 22 we Lwowie  
CENY NAJNIŻSZE  
CENNIKI GRATIS! FRANCO

Ochronna marka: **Kotwica.**  
**Liniment. Capsici comp.**  
z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Togo powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica” z apteki Richtera i z przeczornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.  
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze. 1404

**Toaletowe lustra**  
poleca w najlepszej jakości w obłrzywym wyborze po najtańszych cenach  
**Ludwik Feigl**  
Lwów, pasaż Hausmana 8

**PUNIGATEUR D'ESPIR** przeciw **ASTMIE** i **KATAROM**  
Wgłówn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St. Lazare 1406  
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych  
**B. KOPERNICKIEGO**  
we Lwowie, plac Halički liczbą 1  
poleca po cenach najniższych okulary, ewikiey, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompasy, taśny miernicze, rajscaigi i t. p. Urządzenie dzwonów elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu  
**Caro i Jellinek**  
spedytorzy  
Lwów ul. Jagiellońska 22  
Telefon 408. 1249  
Budapeszt. Arany Janos utca 34.  
Wiedeń L. Börsegasse 9.

**Mezycznyzni**  
najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach J. AUGENFELD. c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 538

**MASCO NASKORNA MOULIN**  
W PARYŻU.  
Masco to nowy wynalazek, przysposobiony do leczenia krost, wyprysku, liszajki, hemoroidy, swędzących obrzeczczyn, łupieżu i wyzrosty na czołachach, ciałach porożniałych, wienosli i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.  
W Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruchera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiatrowskiego i Hallera 72.

**Słabość męska**  
skutki szczególniej tajnych grzechów młodocianych i innych niedzielnących odrowie, jak powono i trwale usunąć, pozostawiając w literach wydaniach rozpowszechnioną książkę ilustrowaną:  
**Dr. Retan'a**  
**Ochrona własna**  
Cena wydania polskiego zł. 1.  
Cena wydania niemieckiego zł. 2.  
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należności, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Biere, w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 1343

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie  
**S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.**  
Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

**Artystyczny Zakład rytowniczy**  
**A. ZIGMANNA**  
Lwów, ul. Sykstuska 14.  
Wykonuje stampile kauczukowe i metalowe dla c. k. Władz, gmio, parafii, szkół, stowarzyszeń, Adwokatów, Notaryuszów i t. d. Pieczęci do laku, herby, monogramy, emblemy, marki pieczętowane, tablice lute i grawiowane. Wszelkie roboty w zakresie rytownictwa, pieczętowania i cyzylerswa wchodzące jak najsumienniejsz i najstaranniejsz.  
Łaskawe zlecenia miejscowe i z prowincyi uskutecznia zakład jak najrychlej.

**Drukarnia Kazimierza Wiesnera**  
we Lwowie ul. Akademicka l. 16 wykonywuje wszelkie roboty drukarskie szybko, starannie i po cenach nader umiarkowanych.

**Reumatyzm,**  
gościec, kurcze, suche bole  
influenzę  
koi i leczy w zupełności  
**Sapomenthol**  
najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu Eugenjusza Matull, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.  
Cena 70 ct. za słoik.  
Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matull w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugenjusza Matull w Radomyślu koło Tarnowa. 426

**Na sezon obecny**  
znana z taniości i doborowego kroju  
filia wiedeńska  
**Tiring i Bracia**  
we Lwowie, Jagiellońska 2  
poleca  
ogromny wybór gotowych ubrań męskich i dzieciennych  
Ceny bajecznie tanie.  
Wszelka konkurencya wykluczona  
Ubrania marynarkowe od 12 zł., paltoty zimowe od 13 zł.

**Pisma codzienne**  
krajowe i zagraniczne  
polskie, niemieckie, francuskie, angielskie, włoskie i t. d. i t. d.  
**Pisma peryodyczne**  
humorystyczne, ilustrowane, naukowe, literackie, mody i t. d.  
najlepiej abonować w  
**Biurze dzienników i ogłoszeń**  
**LUDWIKA PLOHNA**  
założone w r. 1887  
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 9.  
Odstawiam pisma najwcześniej i najregularniej do domu.  
Pisma peryodyczne, a więc tygodniki, miesięczniki i t. d. wysyłam i na prowincye.  
**Przyjmuję ogłoszenia do wszystkich pism.**  
Z poważaniem  
**L. Plohn**  
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.